



## Atak głodowy na Francję

**Robotnicy domagają się energicznej walki z machinacjami czarnego rynku – podsycanego przez reakcjonistów zgrupowanych wokół de Gaulle'a**

PARYŻ (obsł. wł.). Premier Ramadier oświadczył wczoraj na konferencji prasowej, iż w wypadku, gdyby społeczeństwo francuskie nie wykazało dostatecznego hartu ducha i nie poddało się zarządzeniom rządowym w dziedzinie aprowizacji, frankowi grozi dewaluacja.

Premier dodał, iż sytuacja chlebowa jest w dalszym ciągu groźna, należy się liczyć, że w niedługim czasie zacznie się wypiek chleba z mąki kukurydzianej.

Jednocześnie donoszą, iż pracownicy gazowni i elektrowni grożą strajkiem, o ile ich płace nie zostaną podwyższone o 15 procent.

Na całym szeregu wieców w wielkich zakładach przemysłowych Paryża, Lille i Tourcoing robotnicy domagają się uwzględnienia i wprowadzenia jak najszybciej w życie postulatów partii komunistycznej w sprawie likwidacji czarnego rynku, wypłaty premii za wydaną pracę

i energicznego przeciwdziałania machinacjom sfer wielkokapitałistycznych, grupujących się wokół de Gaulle'a.

PARYŻ (PAP). 400 tysięcy robotników przemysłu metalurgicznego zagroziło strajkiem po odmowie ministra pracy —

Daniel Meyera podwyższenia płac o 10 franków na godzinę. Komitet strajkowy odbywa rozmowy z przedstawicielami generalnej konfederacji pracy, która ma powziąć ostateczną decyzję w sprawie strajku.

### Przyczyny „kryzysu” w Niemczech

BERLIN (PAP). „Berliner Zeitung” oświadcza, że ciężkie warunki życia w zachodnich strefach okupacyjnych „należy przypisać względem politycznym”, a mianowicie: 1) reforma rolna nie została jeszcze przeprowadzona, 2) reakcyjni i junkrzy zachowali wielkie wpływy, 3) hamowany jest wszelkimi sposobami ruch zawodowy i demokratyzacja kraju.

## Naród włoski domaga się rządu opartego na współpracy stronnictw demokratycznych

RZYM (PAP). Prasa włoska omawia przyczyny niepowodzenia misji Nitti'ego utworzenia rządu. Istotną przyczyną jest stanowisko grupy Saragata i republikanów, którzy odmówili udziału w rządzie Nitti'ego. Po tych decyzjach partia chrześcijańsko-demokratyczna zapewniła, że

poprzez jedynie koncepcje rozszerzonego rządu koncentracji narodowej. W tej sytuacji usiłowania Nitti'ego utworzenia rządu, złożonego z partii centralnych i lewicowych, zostały udaremnione. Według informacji dziennika „Repubblica” partia chrześcijańsko-demokratyczna i

grupa Saragata uzgodniły swe postępowania. „Naturalnie — pisze dziennik — Saragatowi za jego obecne zachowanie przyrzeczono nagrodę w postaci udziału w ewentualnym trzecim rządzie de Gasperi.

Koła polityczne podkreślają, że „działalność socjalistycznej partii włoskich rzeźmieńców” Saragata jest wynikiem gry skrajnych partii prawicowych jak quaquaiści, liberałowie i monarchiści, których Nitti nie chciał dopuścić do rządu. Partia chrześcijańsko-demokratyczna spodziewa się, że prezydent ponownie powierzy misję tworzenia rządu przedstawicielowi tej partii. Wysłuchana będzie ponownie kandydatura Orlando.

Dziennik „Avanti” podkreśla w swym komentarzu, że w obecnym kryzysie „partia chrześcijańsko-demokratyczna wykorzystuje Saragata do wyciągania kasztanów z ognia, który sama rozpalila”.

Togliatti oświadczył przedstawicielowi prasy, że stanowisko partii komunistycznej jest ściśle parlamentarne i demokratyczne. „Gdy wybuchł kryzys — stwierdził Togliatti — uważaliśmy, że jest właściwsze, z konstytucyjnego punktu widzenia, by powierzyć misję tworzenia rządu przedstawicielowi najsilniejszej partii w parlamencie, mianowicie partii chrześcijańsko-demokratycznej. Gdy misję tworzenia nowego rządu powierzono Nitti'emu, lojalnie poparliśmy jego wysiłki.

Pragniemy szybkiego zlikwidowania kryzysu. Kraj nie rozumie skomplikowanej gry politycznej i domaga się natychmiastowego utworzenia nowego rządu”.

Coraz częściej słychać zdania, że b. premier de Gasperi zostanie ostatecznie znów powołany do utworzenia nowego gabinetu. Przypuszczenia te wzmogły się zwłaszcza wobec wiadomości, że Orlando odbył poufną rozmowę z de Gasperi. Chwilowo sytuacja polityczna jest wielce zagmatwana. Poszczególne stronnictwa zdają się unikać odpowiedzialności w oczekiwaniu na wybory powszechne.

### Strajk kartoflany w Kopenhadze

SZTOKHOLM (PAP). W czwartek, dnia 22 bm. zastrajkowało 100 tys. robotników największych zakładów przemysłowych w Kopenhadze. Przed parlamentem odbyła się demonstracja strajkujących, którzy protestowali przeciwko brakowi ziemniaków w stolicy Danii.

## Stolica Mandżurii zajęta przez wojska komunistyczne

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Nankinu, że wojska komunistyczne przeniknęły do Czan-Czung. W mieście trwają walki uliczne.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że w czwartek rano wojska ko-

munistyczne wtargnęły do Czan-Czung. Na ulicach miasta toczą się zażarte walki; 74 dywizja wojsk Kuumintangu została całkowicie rozbita. Generał, dowódca dywizji i jego szef sztabu popełnili samobójstwo.

## Zalecenia komisji bałkańskiej ONZ przedstawione zostaną Radzie Bezpieczeństwa

BERN PAP. Obradująca w Genewie komisja ONZ dla spraw bałkańskich uchwaliła kilka zaleceń, które będą przedstawione Radzie Bezpieczeństwa.

1) Komisja postanowiła nie ingerować w wewnętrzne sprawy greckie.

2) Komisja wyraziła życzenie by rząd grecki ogłosił amnestję żeby wojna domowa mogła się zakończyć

3) Komisja zaleca utworzenie specjalnej komisji stałej, na czele której stanąłby obywatel państwa niezainteresowanego i nie mającego przedstawiciela w Radzie Bezpieczeństwa. Ta stała komisja działałaby w ciągu 2 lat na granicy greckiej.

### Audiencje w Belwederze

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. przyjął w Belwederze dnia 22 bm. ministra pracy i opieki społecznej ob. K. Rusinka, który poinformował ob. Prezydenta o przebiegu akcji pomocy dla powoźców.

Prezydent R. P. przyjął w Belwederze delegację Instytutu im. Fryderyka Chopina, która poinformowała ob. Prezydenta o przygotowaniach do obchodu przypadającej w 1949 roku 100-nej rocznicy śmierci Fryderyka Chopina. Na prośbę delegacji ob. Prezydent przyjął protektorat nad rokiem chopinowskim.

W tymże dniu na prośbę delegacji Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego ob. Prezydent przyjął protektorat nad uroczystościami, które odbędą się w 75-tą rocznicę śmierci Stanisława Moniuszki.

4) Stała komisja powinna doprowadzić do podpisania układów dwustronnych w sprawie incydentów granicznych pomiędzy Grecją z jednej strony, a Bułgarią, Jugosławią i Albanią z drugiej.

W tymże dniu na prośbę delegacji Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego ob. Prezydent przyjął protektorat nad uroczystościami, które odbędą się w 75-tą rocznicę śmierci Stanisława Moniuszki.

## Nieudana ofensywa faszystów przeciw wojskom powstańczym w Grecji

PARYŻ (PAP). Agencja Tass w depeszy cytuje opinie tamtejszych kół dziennikarskich, że pierwsza faza generalnej ofensywy greckiej armii rządowej przeciwko powstańcom zakończyła się niepowodzeniem.

Podczas działań wojennych wielu mieszkańców na rozkaz władz wojskowych ewakuowano przymusowo. Fiasko dotychczasowych operacji budzi silny niepokój

Poza tym komisja powinna dążyć do rozwiązania zagadnienia mniejszość narodowych pomiędzy Grecją a jej sąsiadami. W piątek komisja bałkańska ma zakończyć swe prace i na ostatnim posiedzeniu przeprowadzić głosowanie nad uchwaleniem sprawozdania dla Rady Bezpieczeństwa.

w greckich kołach wojskowych.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Aten, że rząd grecki „zaprzeczył” twierdzeniom prasy jugosłowiańskiej, jakoby attache wojskowy grecki w Belgradzie uprawiać miał szpiegostwo. Grecki attache wojskowy Diamantopolis został przed tygodniem odwołany z Belgradu.

## Afera szpiegowska w Czechosłowacji

PRAGA PAP — Na terenie Czechosłowacji wykryto wypadek szpiegostwa przemysłowego. Władze zatrzymały obywatela austriackiego nazwiskiem Zettel, gdy starał się on nielegalnie przekroczyć granice austriacką. Miał on przy

sobie wzory wyrobów huty szklanej w Jabłońcu. Wspólnik Zettla obywatel argentyński Max Glaser został również aresztowany. Obu podejrzanych o szpiegostwo w przemyśle wytoczona będzie sprawa przed trybunałem w Liberec.

**KUPON Nr 27****AKCJI PREMIOWEJ****„Głos Robotniczy”  
swoim Czytelnikom****Wyciąć i zachować!**



# Indonezja znów krwawi

## Komuniści holenderscy przeciw zabórczym planom kolonialnym

MOSKWA (Obsł. wł.) Słowa premiera Holandii Beela, wypowiedziane w Makassarze i wyrażające jego „wątpliwości co do tego, czy republika indonezyjska gotowa jest przystąpić do Unii Holenderskiej” holenderskie gazety prawnicze uznały za sygnał wszczęcia akcji, zmierzającej do unieważnienia podpisanej już umowy holendersko-indonezyjskiej.

Prawicowe partie katolików i protestantów rozpoczęły zbierać w całym kraju podpisy pod petycją do Parlamentu, w której domagają się przywrócenia dawnych stosunków kolonialnych.

Jednocześnie agencja ANP donosi, że na Jawie i Sumatrze rozpoczęły się znów poważne starcia.

W dzienniku „De Waarheid” zamieszczono oświadczenie Centralnego Komitetu holenderskiej partii komunistycznej, które brzmi:

„Kola kolonialne ponownie usiłują wszcząć ofensywę przeciwko republice. Partie prawicowe knują spisek mający na celu reorganizację gabinetu, aby unieważnić podpisaną już umowę i rozpocząć otwartą wojnę. Partia komunistyczna apeluje do Partii Pracy, związków zawodowych, do wszystkich warstw demokratycznych, aby wystąpiły czynnie przeciwko reakcji, która pragnie, aby nasza amia broczyła krwią w beznadziejnej i niekończącej się walce na polach Indonezji.

Cały naród winien zaprzestować przeciwko planom wojennym kolonizatorów i poprzeć zasadę współpracy z Indonezją na równych prawach”.

LONDYNY (obsł. wł.) Agencja Reuter podaje doniesienie holenderskiej gazety „Het Binnenhof” o tym że premier Beel i minister kolonii Ionkman postanowili wydać rozkaz wojskom holenderskim, aby przystąpiły

do działań wojennych na Jawie, o ile republika indonezyjska w ciągu najbliższego miesiąca nie zacznie „współpracować z rządem holenderskim przy realizacji warunków porozumienia, osiągniętego w Czeribonie.

Beel i Ionkman wyrażają przekonanie,

że Stany Zjednoczone udzielą pomocy interwencji wojskowej, gdyż rząd USA nalegał niedawno, aby rząd holenderski podjął kroki, mające na celu „zwolnienie” amerykańskich planacji, które znajdują się jeszcze w rękach indonezyjczyków.

# USA zwlekają z ratyfikowaniem traktatu pokojowego z Włochami

NOWY JORK PAP. Na czwartkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Australia wystąpiła przeciwko dopuszczeniu Włoch do O. N. Z.

Delegat australijski pułkownik Hodgson oświadczył, że Włochy związane są warunkami

zawieszenia broni i dlatego mają ograniczoną suwerenność. Traktaty z b. krajami nie przyjacielskimi nie zostały dotychczas ratyfikowane i według informacji pułkownika Hodgsona Stany Zjednoczone ociągają się z ratyfikowaniem traktatu włoskiego. Zdaniem Hod

## Rząd Finlandii pozostaje u władzy

SZTOKHOLM (PAP). Dingotwały kryzys rządowy w Finlandii zakończył się. Premier Pekala poinformował prezydenta Possikvi, iż rząd jego zgodził się nadal pozostać u władzy. Decyzja ta zapadła po rozmowach odbytych przez premiera z grupami parlamentarnymi i członkami rządu.

## Tajemnicza eksplozja

PARYŻ PAP. W Solon, w pobliżu Marsylii wybuchła w powietrzu 4 skład amunicji. 6 robotników francuskich i 2 robotników z Algieru poniosło śmierć w katastrofie.

# Drapacze chmur dla ONZ

## wybudowane zostaną w N. Jorku

NOWY JORK (PAP). Siedziba ONZ zostanie zbudowana w Manhattan na terenach ciągnących się wzdłuż rzeki. W parku ONZ wznosić się będzie olbrzymi 40-piętrowy drapacz chmur o kształtach prostokątnych. Architekt, opracowujący plany siedziby ONZ, Wallace Harrison, w przewidywanym rozwoju tej organizacji, zaprojektował salę dla zgromadzeń ONZ, w której pomieścić się może 3.250 osób, a w budynku przeznaczonym na

sekretariat będzie mogło pracować 5 tysięcy osób.

W projekcie przewidziano została budowa jeszcze 2 drapaczy chmur dla organizacji specjalnych i delegacji.

Salę konferencyjną zaopatrzone zostaną w urządzenia, umożliwiające natychmiastowe tłumaczenie przemówień. Budowa zostanie rozpoczęta na jesieni i koniec prac przewidziany jest w początkach roku 1949.

# Badania stratosferyczne w ZSRR

## Dwa balony wystartowały w Moskwie

MOSKWA PAP — Dnia 17 bm. balon stratosferyczny VA-63 i podstratosferyczny balon VR-62 wystartowały z Moskwy w celu zbadania górnych warstw powietrza. Komendant substratosferycznego balonu VR-62, słynny lotnik radziecki, Polossuchin podał do wiadomości we wtorek, dn. 20 bm., że jego balon wy

lądował bezpiecznie w pobliżu wioski Tadijewka w okręgu Penza. Balon VR-63 wylądował w pobliżu stacji kolejowej Kadoszino w autonomicznej republice po upływie 16,5 godzin od chwili wystartowania. Załogi obu balonów doznały obserwacji promieniowania słonecznego.

# Wspólnie zwalczymy spekulację!

## oświadczają PPS-owcy i PPR-owcy Państwowej Fabryki Obrabiarek im. J. Strzelczyka

W dniu wczorajszym odbyło się wspólne zebranie członków PPR i PPS Państwowej Fabryki Obrabiarek im. Strzelczyka. Na porządku dziennym: sytuacja gospodarcza i polityczna w kraju. Refrat na ten temat wygłosił wiceprezydent tow. Duniak. Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja. Przebieg dyskusji wybitnie jednościsły. Nie było żadnych wątpliwości co do środków zwalczania spekulacji. Zarówno towarzysze z PPS jak i z PPR domagali się, aby bez dalszych dyskusji zmobilizować pracujących do pomocy rządowi w walce ze spekulacją, aby walka ze spekulantami była bezwzględna, aby rząd wydał ustawy które stworzą prawną podstawę dla walki z paskarstwem, aby komisje wybrane z najlepszych robotników kontrolowały ceny oraz podatki wymierzone nieuczciwym kupcom. Zdaniem robotników organizatorami tej akcji powinny być obie organizacje robotnicze — PPR i PPS.

Towarzysze wysunęli także sprawę spółdzielni fabrycznych które ostatnio niedostatecznie zajmują się zaopatrzeniem pracujących w artykuły pierwszej potrzeby. Należy spółdzielnie fabryczne ożywić, skierować ich pracę na właściwe tory, na tory zaopatrzenia ludzi pracy w artykuły spożywcze.

Została jednomyślnie przyjęta następująca rezolucja: „Zwycięstwo obozowi demokratycznego w wyborach utrwaliło władzę w rękach obozu demokratycznego i przyczyniło się do rozbięcia politycznego reakcji w naszym kraju.

Główne swe uderzenie przeciw obozowi demokracji koło reakcyjne kierują ostro na frontie gospodarczym. Żerując oni na trudnościach gospodarczych, usiłując zwiększyć te trudności, aby stworzyć chaos.

My PPS-owcy i PPR-owcy fabryki imienia J. Strzelczyka zdajemy sobie sprawę z tego, że w walce ze spekulacją rządowi potrzebna jest nasza pomoc i pomoc całego postępowego społeczeństwa. I my bez pomocy naszego

rządu nie potrafimy przewyciężyć tej gospodarczo niesprawiedliwej akcji zwyżki cen i dlatego ofiarując swoją współpracę, domagamy się od rządu wydania w trybie przyspieszonym ustaw pozwalających na bezwzględne zwalczanie spekulacji i lichwy, oraz pozwalających na ustalenie cen na artykuły pierwszej potrzeby, za przekroczenie których powinno się karać najwyższym wymiarem kary.

Uważamy za konieczne usprawnienie handlu spółdzielczego i państwowego tak by za-

opatrywał klasę robotniczą w produkty i towary po cenie dostępnej.

My zebrani członkowie kół PPR i PPS Państwowej Fabryki Obrabiarek im. J. Strzelczyka wierzymy, że władze partyjne PPR i PPS jak najszybciej i jednolicie zrealizują wysunięte przez nas propozycje co do walki ze spekulacją i drożyzną, gdyż uważamy, że to jest jedyną rękojmą utrzymania poziomu życiowego klasy pracującej, a także wzmocnienie wydajności naszej pracy.

(B)

# Stosunek do PSL-lewicy

## Komisji Centralnej Stronictw Demokratycznych

WARSZAWA PAP — W dniu 22 maja rb. odbyło się pod przewodnictwem wice marszałka sejmu Stanisława Szwalbe kolejne posiedzenie Centralnej Komisji Stronictw Demokratycznych. Na porządku dziennym była sprawa deklaracji

ideowej PSL-lewicy. Po wysłuchaniu deklaracji i dyskusji, zebrani przedstawiciele PPR, PPS, SL, SD, Stronictwa Pracy i PSL Nowe Wyzwolenie zapowiedzieli w imieniu reprezentowanych przez siebie stronictw pozytywne ustosunkowanie się do PSL-lewicy.

# Anglia — jako 50-ty stan USA

## Olbrzymie bezrobocie zagraża Wielkiej Brytanii

LONDYNY (obsł. wł.). Poseł liberalny Woodsford oświadczył w Izbie Gmin, że jeśli Wielka Brytania będzie pertraktować ze Stanami Zjednoczonymi o nową pożyczkę, to stanie się 50 stanem amerykańskim bez posiadania przedstawicielstwa w Senacie. Widać już obecnie — z jego słów — że deficyt w brytyjskim handlu zagranicznym wyniesie w tym roku 600 milionów funtów szterlin-

gów. Jedynym środkiem, mogącym wybawić Anglię od nowej pożyczki zagranicznej, byłoby zdecydowane ograniczenie importu, co pociągnęłoby za sobą znaczny wzrost liczby bezrobotnych. W wyniku tego, w ciągu półtora roku Anglia miałaby 2 do 4 milionów bezrobotnych, o ile przedtem nie nastąpi cud i ktoś nie użyczy Wielkiej Brytanii znaczniejszych sum dla zrównoważenia bilansu handlowego.

## Inflacja w Argentynie

LONDYNY PAP — Agencja Reutera donosi z Buenos Aires, że w Argentynie przyjęto ustawę, przyznającą rządowi szerokie pełnomocnictwa w walce z inflacją. Na podstawie nowej ustawy rząd ma prawo skazać osoby wykraczające przeciwko obowiązującym ustawom na karę aresztu do 90 dni.

Ustawa daje rządowi uprawnienie dokonywania rekwiizycji towarów po cenach, które zostaną następnie określone na drodze sądowej. Rząd może na pewien okres przejść za odszkodowaniem przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe. Listy osób ukaranych będą ogłaszane codziennie.

## 60 nowych cerkwi wybudowano w ZSRR

MOSKWA PAP — W związku z szeregiem podań przedstawionych przez wiernych, rada do spraw kościoła prawosławnego postanowiła przygotować budynki dla 60 nowych cerkwi w różnych okręgach Związku Radzieckiego. Na początku rb. przekazano 40 budynków patriarsze moskiewskiemu.

## Dostawy mięsa dla Europy

WASZYNGTON (PAP). Nadzwyczajna Międzynarodowa Rada Żywnościowa, po dała do wiadomości, że na okres pierwszej połowy br. wydała zalecenie rozdzielienia pomiędzy narody importujące 118.275.000 kg mięsa. Według obliczeń Rady i jej zaleceń na najbliższy okres zachodzi potrzeba dostarczenia państwu potrzebującym pomocy 80.000 ton pszenicy.

## Tania sprzedaż posezonowa

### Plaszcz

damskie	6.500 do 7.500
modelowe	100 do 12.500
reglany męskie	9.600 do 13.200
gabardynowe	23000
nieprzemakalne	6500
kurtki kanadyjski	4800

### Garnitury

meskie	6.500
dobry gatunek	8.500 do 15.500
Spodnie, bryczesy, bluzeczki	

Zniżki dla Członków Związków Zawodowych.

**J. STANKIEWICZ**  
**PIOTRKOWSKA 18**  
Sklep w podwórzu



**KINA**

**ADRIA** (ul. Marsz. Stalina — Główna)  
„MEODOŚĆ POETY”  
**BAŁTYK** (ul. Narutowicza 20)  
„BIAŁY KIEL”  
**BAJKA** (ul. Franciszkańska 31)  
„PAWEŁ I GAWEL”  
**GDYNIA** (ul. Daszyńskiego 2)  
„ADA TO NIE WYPADA”  
**HEL** (ul. Legionów 2-4)  
„KRYZYS SKOŃCZONY”  
**MUZA** (ul. Pablińska 173)  
„SKANDAL”  
**OSWIATOWE** (dawniej ul. Rzgowska 94, obec-  
nie ul. Piotrkowska 243 przy teatrze „Lutnia”  
„DZIECI KAPITANA GRANTA”  
**POLONIA** (ul. Piotrkowska 87)  
„HISTORIA JEDNEGO FRAKA”  
**PRZEDWIOSNIE** (ul. Żeromskiego 74-78)  
„LUDZIE I MANEKINY”  
**ROBOTNIK** (ul. Kilińskiego 178)  
„JESSE JAMES”  
**ROMA** (ul. Rzgowska 84)  
„DUSZE NIEUSTRASZONE”  
**REKORD** (ul. Rzgowska 2)  
„SYNOWIE”  
**STYLOWY**, (ul. Kilińskiego 123)  
„ADA TO NIE WYPADA”  
**SWIT** (Bałucki Rynek 5)  
„KRÓL BRODVAJU”  
**TATRY** (ul. Sienkiewicza 40)  
„DOKTOR MUREK”  
**TECZA** (ul. Piotrkowska 108)  
„BIAŁY MURZYN”  
**WISLA** (ul. Daszyńskiego 11)  
„MEODOŚĆ TOMASZA EDISONA”  
**WIÓKNIARZ** (ul. Zawadzka 6)  
„NA GRANICY”  
**WOLNOŚĆ**, (ul. Napiórkowskiego 16)  
„OSTATNIA SZANSA”  
**ZACHĘTA** (ul. Zgierska 28)  
„WOŁGA, WOŁGA”

Kina: „Adria”, „Bajka”, „Muza”, „Przed-  
wiosnie”, „Roma”, „Rekord”, „Stylowy”,  
„Swit”, „Wolność”, „Zachęta”, rozpoczynają  
seanse w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30  
i 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.  
Kina: „Bałtyk”, „Gdynia”, „Hel”, „Tatry”,  
„Robotnik”, „Tęcza”, „Wiókniaz”, „Wisła”,  
rozpoczynają seanse w dni powszednie godz.  
17, 19, 21 w niedziele i święta od godz. 15-ej.  
Kino „Polonia” rozpoczyna seanse w dni  
powszednie godz. 15, 17,35 i 20,10, w niedziele  
i święta od godz. 12.30.

**Teatr, muzyka i sztuka**

**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO**  
Dzisiaj z powodu generalnych prób „Cele-  
styna” przedstawienie zawieszono.

**„CELESTYNA” W TEATRZE WOJSKA**  
W dniu 24 maja na deski Teatru W.P.  
wchodzi dawno oczekiwana, poprzedzona świa-  
towym rozgłosem tragi - komedia hiszpań-  
ska Ferdynanda de Rojas „CELESTYNA”.  
Główna sztuka wystawiona będzie w reżyserii  
L. Schillera w dekoracjach Wł. Daszewskiego,  
ozdobiona muzyką T. Kiesewettera, w obsa-  
dzie którą tworzą: J. Chojnacka, E. Kunina, B.  
Bronowska, R. Hanin, I. Krasnowiecka, J. Go-  
sławska, M. Koranówna, Z. Rzuchońska, A.  
Łapicki, H. Borowski, T. Cygler, W. Kaczmar-  
ski, T. Woźniak, K. Dejmek, Z. Szymański.  
Młodzieży w wieku szkolnym nie przys-  
tuje prawo wstępu na to widowisko.

**TEATR TUR**  
Dzisiaj i dni następnych o godz. 19 min. 15  
„Śluby Panieńskie”.

**TEATR KAMERALNY DOMU ZOENIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34.  
Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 sztuka  
angielskiego pisarza J. B. Priestleya „MIASTO  
W DOLINIE”.

Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz  
Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Dro-  
hocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajew-  
ski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska i Fe-  
liks Zukowski. Reżyseria i dekoracje Jana  
Rybkowskiego. Kasa czynna od godz. 10 do  
12-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

**DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RTPD**  
ul. Nawrot 27.  
Dnia 25 maja (niedziela) widowisko kuk-  
ielkowe „Dziwny Doktor” o godz. 12. Dnia  
26 maja (poniedziałek) widowiska nie będzie.

Miejska Galeria Sztuk Plastycznych (Park  
Sienkiewicza) Cyprjan Norwid w 125 rocznicę  
urodzin. Wystawa Objażdżowa Muzeum Naro-  
dowego w Warszawie.

**DZIS KONCERT SYMFONICZNY**  
Dyrygent: Kiesewetter. Solistka: Bożena  
Matulewicz, fortepian. Program: Weber: Uwer-  
tura do op. „Wolny strzelec”, Beethoven: Kon-  
cert fortepianowy c-moll., Czajkowski: IV-ta  
Symfonia. Pozostałe bilety sprzedaje kasa ki-  
na „Bałtyk” Narutowicza 20.

**OGŁOSZENIE**  
Zakład Oczyszczania Miasta zakupi 50 m.  
węża gumowego o przekroju 2 cale.  
Bliższych informacji udziela się w godzi-  
nach urzędowych Łódź, ul. Łągiewnicka 63, te-  
lefon. 174-14.  
Łódź, dnia 13 maja 1947 r.

**ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA**

**UWAGA!**

**UWAGA!**

**Odszczurzenie Łodzi**  
**Ogłoszenie Nr. 3**

Wobec upływu terminu powszechnego wyłożenia tru-  
cizny, wzywamy wszystkich właścicieli domów lub ich  
zarządców, kierowników przedsiębiorstw przemysłowych  
lub handlowych do nadsyłania nam nasz adres wyników  
wg. otrzymanych uprzednio ankiet. Wszystkich tych, któ-  
rzy z jakichkolwiek powodów ankiet nie otrzymali, prosim-  
y o nadsyłanie nam sprawozdań wg. niniejszego sche-  
matu.

Nazwisko i imię właściciela domu lub przedsiębiorstwa: .....

Adres nieruchomości, na której przeprowadzono trucie: .....

Rodzaj przedsiębiorstwa: .....

Liczba mieszkańców domu: ..... osób

1. Czy na posesji względnie w lokalu przedsiębiorstwa były szcury i w jakiej ilości (dużo — mało)?
2. Czy po przeprowadzeniu tępienia znaleziono na powierzchni padłe szcury? Jeżeli tak, to wskazać ile
3. Czy szcury nadal znajdują się na posesji, w lokalu przedsiębiorstwa i w jakiej ilości (dużo — mało)?

Pieczęć, podpis właściciela domu lub przedsiębiorstwa: .....

Sprawozdania prosimy nadsyłać pod adresem:  
**Centralny Zakład Deratyzacyjny, Łódź, Gdańska 77-a**

**PRZETARG**

Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego ogłasza przetarg na wydzierżawienie sadu w Ośrodku Opieki nad Dzieckiem Kuratorium w Porszewicach koło Pabianic gm. Górka Pabianicka.

Oferty na dzierżawę powyższego sadu wraz z dowodem na wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy wpłacone na rachunek bieżący Kuratorium Nr 167 w Kasie i Urzędzie Skarbowego w Łodzi należy składać w zamk-

niętych kopertach do Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego Wydział VI, ul. Jara-  
cza 11 w Łodzi do dnia 29 maja 1947 r. do  
godz. 10-ej z rana.

Szczegółowych informacji udziela kierownik Ośrodka w Porszewicach.

Kuratorium zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na wysokość oferowanej sumy jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**Lekarze**

**GABINET DENTYSTYCZNY** Maksymiliana PREGIERA ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a (róg Zawadzkiej). Tel. 169-00.

**Dr LENCZEWSKI** choroby kobiece i akuszerka Sienkiewicza 51 III p. godz. 3-7 tel. 181-47.

**Doktor REICHER** specjalista chorób wenerycznych, skórnych. Południowa 26. Przyjmuje 7-8 rano, 2-5.

**Dr. med. KUDREWICZ ZYGMUNT**, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr. 106. — Przyjmuje od 7-10 i od 3-7.

**Kupno - sprzedaż**  
**ZEGAREK** — złoto — srebro — wszelką biżuterię kupuje, sprzedaje, zamieszta najkorzystniej Zakład Zegarmistrzowski „Omega” Piotrkowska 4.

**NAJKORZYSTNIEJ** kupisz, sprzedasz, zamie-  
nisz obrączki, zegarki, pierścionki w sklepie  
11-go listopada Nr. 3.

**KARTONY** białe i kolorowe, papiery pakowe, torebki, kleje introligatorskie, dekstryna, mąka kartoflana, marmurki, tektura, celofan — poleca „Jedność” Łódź, Sienkiewicza 29, pod-  
wórze, tel. 205-13.

**GARNKI KAMIENNE**, naczynia kuchenne, narzędzia i artykuły techniczne poleca Kazi-  
mierz Madej Łódź, Piotrkowska 181 telefony  
272-08 i 260-19.

**TOKARKA PRECYZYJNA** (zegarmistrzowska) płytki Vidia stal szybkoobrotowa, re-  
sorowa i blacha transformatorowa. Poleca  
F-ma Kazimierz Madej Łódź, Piotrkowska 181,  
telefony 272-08 i 260-19.

**ŁOŻYSKA KULKOWE** hacze do podków Nr 8  
i 10, sierpy do odbierania zboża, nożyce do  
owiec **TANIO** w f-mie Kazimierz Madej Łódź,  
Piotrkowska 181 telefony 272-08 i 260-19.

**Różne**  
Spółdzielnia „BUDOWA” Dom Meblowy. Po-  
leca najtaniej meble blurkowe, sypialnie, sto-  
łowe, gabinety, kuchnie, tapczony, leżaki,  
stoły i krzesła, duży wybór — Obsługa ta-  
chowa. Dom Meblowy: Łódź, Piotrkow-  
ska 154, tel. 202-84.

**ZAGINAŁ** pies biały długowłosy, szaro-żółta  
łata na grzbiecie i szary łeb. Zwrócić za wy-  
nagrodzeniem Chojny, ul. Stutenowa (Okrzeł)  
33 Wyderkiewicz.

**OSKARŻONY** Wacław Kopka odwołuje zarzut  
postawiony oskarżycielowi Hieronimowi Po-  
walskiemu w odwołaniu do Wojewódzkiej Kom-  
isji Ziemskiej z dnia 25 października 1946 r.  
od orzeczenia Powiatowej Komisji Ziemskiej  
z dnia 17. 10. 1946 r. p-1-5-667/46, jakoby  
oskarżyciel Hieronim Powalski, jako sługus  
niemiecki nosił swastykę za okupacji. Uważa-  
jąc ten zarzut za nieprawdziwy, oskarżony  
Wacław Kopka, przeprasza oskarżyciela Hier-  
onima Powalskiego za wyrządzoną mu krzywdę.

**Zaotwarowanie pracy**

**PAŃSTWOWE** Zakłady Przemysłu Baweł-  
nianego Nr. 18. Łódź, ulica Katna 6/8 zatrud-  
niają natychmiast majstra tkackiego z długolet-  
nią praktyką i wykwalifikowanych tkaczy.  
Zgłaszać się Wydział Personalny.

**PAŃSTWOWE** Zakłady Przemysłu Dzier-  
wskiego Nr 3 — ul. Sienkiewicza 82/84 poszuku-  
ją wykwalifikowanych krawców. Warunki do  
omówienia. Zgłoszenia w Wydziale Personal-  
nym.

**Zagubione dokumenty**

**ZGUBIONO** akt ślubny i metryki urodzeń  
na nazwisko Stanisław i Genowefa Mazur.  
Północna 7 m. 30.

**ZGUBIONO** legity szkolną na nazwisko Balce-  
rzak Wiesław Niemcewicz 13 m. 14.

**ZAGUBIONO** legitymację PUR na nazw. Buk-  
rewicz Franciszek zam. Olechów Mały 12.

**ZAGUBIONO** legitymację tramwajową na  
tramwaje dojazdowe. Tafel Józefa Konstancy-  
nów 11-go Listopada.

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną wydaną przez  
RKU — Wieluń na nazwisko Baranowski Ste-  
fan ur. 9. 9. 1921 r. zamieszkały Czarnożyły  
gm. Wydrzyn pow. Wieluń unieważnia się.

**SKRADZIONO** kartę rejestracyjną wydaną  
przez RKU — Wieluń na nazwisko Nowak  
Stefan ur. 15. 4. 1915 r. zamieszkały Ruda  
gm. Starzyńce pow. Wieluń unieważnia się.

**KUPIĘ MASZYNĘ DO SZYCIA**

pożądana firmy Singer. Oferty do admi-  
nistracji pod „Maszyną”

**OGŁOSZENIE**

Zakład Oczyszczania Miasta zakupi więk-  
szą ilość owsa.

Bliższych informacji udziela się w godzi-  
nach urzędowych Łódź, ul. Łągiewnicka 63, te-  
lefon. 174-14.  
Łódź, dnia 13 maja 1947 r.

**ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA**

**OBWIESZCZENIE**

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Podat-  
kowy — podaje do wiadomości płatników po-  
datku gruntowego, że na podstawie art. 39  
ust. 4 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o po-  
datkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 19,  
poz. 128) w brzmieniu dekretu z dnia 2 kwie-  
tnia 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 137) pla-  
tnicy ci obowiązani są do wpłacenia zaliczek  
gruntowych na r. 1947 w wysokości 100 proc.  
wymierzonego podatku za rok 1946.

W związku z powyższym Zarząd Miejski  
w Łodzi — Wydział Podatkowy — wzywa do  
natychmiastowego wpłacenia zaliczek w wy-  
sokości podanej w nakazie płatniczym za  
rok 1946.

W razie niewpłacenia wymienionej zalicz-  
ki do dnia 31 maja 1947 r. Wydział Podatko-  
wy przystąpi do przymusowego ściągania na-  
leżności wraz z dodatkami za zwłokę w try-  
bie dekretu z dnia 28 stycznia 1947 r. o egze-  
kucji administracyjnej świadczeń pieniężnych  
(Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 84).

Przy wpłaceniu należności należy podać  
dokładnie nazwisko i imię płatnika, miejscow-  
ność, w której się grunt znajduje, oraz nu-  
mer nakazu płatniczego za rok 1946 r.

Wpłacona zaliczka potrącana będzie z  
wymierzonego podatku gruntowego za r. 1947.

Wpłaty przyjmują: 1) Główna Kasa Miejs-  
ka w Łodzi, ul. Roosevelta Nr. 15, 2. Komun-  
alna Kasa Oszczędności m. Łodzi, ul. Piotrkow-  
ska Nr. 77, konto Nr. 14, 3. Narodowy  
Bank Polski — Al. Kościuszki Nr. 14, konto  
Nr. 50, 4. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego  
(d. Społem) — Al. Kościuszki Nr. 47, konto  
37 i Poczta Kasa Oszczędności — Al. Ko-  
ściuszki Nr. 15, konto Nr. VII-4505  
Łódź, dn. 14 maja 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdro-  
wia Publicznego — przypomina, że w myśl  
art. 1,2 pkt. 15 i 4 ust. (1) pkt. 1, 2, i 3)  
ustawy z dnia 21 lutego 1935 r. o zapobiega-  
niu chorobom zakaźnym i o ich zwalczaniu  
(Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 198) — lekarze, kie-  
rownicy zakładów leczniczych lub zapobie-  
gawczych, felczery, położne i inny personel  
sanitarny (w wypadkach niewzwłocznie leka-  
rza) mają obowiązek niezwłocznie zgłosze-  
nia do Zarządu Miejskiego — Wydział Zdro-  
wia Publicznego — każdego przypadku zim-  
nicy (malarii), tzn. każdego przypadku zacho-  
rowania lub śmierci na tę chorobę, jak rów-  
nież każdego przypadku, wzbudzającego po-  
dejrzania co do tej choroby.

W myśl art. 5 wskazanej ustawy — zgło-  
szenia można dokonywać oszczędnie ustnie,  
telegraficznie lub pisemnie, dla pisemnych  
zgłoszeń Wydział Zdrowia Publicznego wy-  
daje specjalne formularze, które można prze-  
słać pocztą bez opłaty porta, formularze te  
są do otrzymania w godzinach urzędowych  
w Oddziale Sanitarnym, Piotrkowska 113, po-  
kój 116, tel. 106-81.

Nadmienia się, że niedopełnienie obowiąz-  
ku zgłoszenia pociągnie za sobą ukaranie w  
trybie administracyjnym z mocy art. 22 ust.  
(1) i (3) powołanej ustawy karzeniem do 3 mie-  
sięcy i grzywną do 30.000 zł. lub jedną  
z tych kar.

Łódź, dnia 21 maja 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

**Uśmiechnij się**



— Co będziesz robił jak dorosnie-  
sz?  
— Zapuszczę taką brodę jak wujaszek.  
— Podobą ci się broda?  
— Tak, bo nie potrzeba już myć całej  
twarzy.



## Z życia partii

## ZEBRANIA KÓŁ PRELEGENTÓW!

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w sobotę dnia 24 maja br. o godzinie 15,30 w świetlicy Komitetu Łódzkiego ul. Sienkiewicza Nr 49a, odbędzie się zebranie kół Lektorów.

We wtorek, dnia 27 maja br. o godz. 17, odbędzie się zebrania wszystkich dzielnicowych kół prelegentów.

Uwaga: Prelegenci Dzielnic Górnej Lewej zbierają się w świetlicy Komitetu Łódzkiego.

Obecność na zebraniach obowiązkowa!

## KOMUNIKAT

Wydział Propagandy Komitetu Wojewódzkiego zawiadamia, że w sobotę dnia 24 maja o godzinie 15-ej odbędzie się zebranie Wojewódzkiego Koła Prelegentów. Stawiennictwo członków obowiązkowe.

## ZEBRANIA SEKRETARZY KÓŁ PPR.

Dzisiaj o godzinie 17,30 w lokalu dzielnicy Gdańska 75 odbędzie się zebranie sekretarzy wszystkich kół Prawej Śródmiejskiej. Obecność obowiązkowa.

Dzisiaj o godzinie 17-ej odbędzie się odprawa sekretarzy kół fabrycznych oddziałowych, ogólnych, pracowniczych i terenowych dzielnicy Staromiejskiej w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

Dzisiaj o godzinie 12-ej odbędzie się zebranie sekretarzy kół i dziesiątków firmy Horak.

## PLENARNE ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICOWEGO

W sobotę 24 maja o godzinie 15-ej w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się plenarne posiedzenie Komitetu dzielnicy Staromiejskiej.

## UWAGA! SEKRETARZE PPR BALUT!

Dzisiaj o godzinie 16,30 w lokalu przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy kół PPR dzielnicy Balut.

## ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

## WIDZEW:

O godzinie 16-ej zebranie Kół Łódzkiej Fabryki Maszyn.

## BALUTY

O godzinie 15-ej zebranie Kół Tkalni PZPGJ.

O godzinie 16-ej zebranie Kół pracowników „Społem”.

## RUDA PABLANICKA:

O godzinie 13-ej zebranie Kół Kuchni i Horak.

O godzinie 16-ej zebranie Kół Spółdzielni Spożywców w Rudzie Pablanickiej.

O godz. 17-ej zebranie Kół terenowego.

## LEWA GÓRNA:

O godzinie 13,30 zebranie Kół PZPB Nr 7 oraz Kół PZPB Nr 17.

O godzinie 14-ej zebranie Kół Tkalni „G” PZPB Nr 1.

O godzinie 16-ej zebranie Kół Fabryki Pasów „Zarzew”.

## STAROMIEJSKA:

O godzinie 9-ej rano zebranie Kół Nr 3, 4 i 5 firmy „Lido”.

O godzinie 14-ej zebranie Kół i. Seide.

O godzinie 15,30 zebranie Kół „Fabryki Lin i Powrozów”.

## ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ

Komitet Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi zawiadamia, że w piątek dnia 23 maja 1947 r. o godz. 17-ej (5 po południu) w lokalu przy ul. Montuski 7/9 odbędzie się zebranie sekretarzy kół i dziesiątków Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi.

Obecność obowiązkowa!

## Co nowego w ZWM

## PLENUM ZARZĄDU MIEJSKIEGO

Dzisiaj tj. 23. 5. 47 r. o godzinie 5-tej po południu odbędzie się rozszerzone plenum zarządu Miejskiego ZWM w lokalu własnym Plac Zwycięstwa 13. Prosimy o punktualne przybycie.

W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 19.30 w lokalu Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie” przy ul. Piotrkowskiej 48—16 odbędzie się dyskusja o współczesnej poezji. Zagaja kol. Anna Pogonowska. Wstęp wolny.

Zarząd Miejski Związku Walki Młodych organizuje na Dolnym Śląsku akcję Wczasów, która rozpocznie się 1-go czerwca. Wszystkie kółka powinny zgłosić listy swych członków urlopowanych, z dokładnym podaniem daty

## Ze sportu

## Wygraliśmy 3:2!

10 tysięcy widzów podziwiała mecz Artyści — Prasa

Dziesięć tysięcy widzów zebrało się wczoraj na stadionie ŁKS-u aby być świadkiem najsensacyjniejszego obok meczu Anglia — Kontynent spotkania piłkarskiego w tym roku Artyści — Prasa. Punktualnie o godz. 17 wbiegły przy niemiłkających oklaskach obie drużyny na boisko. Artystów, którzy wystąpili w czarnych kostiumach, wiodł ich kapitan, popularny komik Adolf Dymśa. Dziennikarze wystąpili w barwach ŁKS-u, czerwonych koszulkach i białych spodenkach.

## NAIPRZYJMIEJSZA CHWILA

Obydwie drużyny najlepiej zaprezentowały się w części oficjalnej meczu, — to jest podczas powitania i wręczenia upominków. Artyści otrzymali wspaniałą tuczoną kaczkę, ale prawdziwą nie

dziennikarską, a my to jest prasa okazały puchar w kształcie kosza do papieru z którego wyrzuciły prawdziwe gołębie.

## ROZPOCZYNA SIĘ MEKA...

Z chwili gwizdka sędziego mr. Sznajdera, któremu do pomocy przydzielono aż 6 uroczych artystek scen łódzkich — zaczęła się meka...

Zdawaliśmy sobie sprawę, że to nie przelewki, że te 10 tysięcy widzów zapłaciło forsę za bilety i nie znieśie żadnej „lipy”. Wielu kolegów ogarnęła trema. Bo to i radio i ci „od filmu” szli z człowiekiem na każdym kroku.

## AKTORZY PROWADZA 1:0

Aktorzy wiadomo, z tłumem mają wciąż styczność, to też pierwszą bramkę wsunęli nam nie wiadomo kiedy. Za-

nosito się na klęskę. Od razu dwóch kolegów pod pozorem zwicnięć dolnych kończyn zrejtowało z boiska. Aktorzy — co tu mówić — triumfowali!

Atak dziennikarzy rozgrywał się jednak z każdą minutą. Do przerwy wynik był 1:1.

## TWARDA GRA LEWEGO OBRONCY

Po przerwie dziennikarze nadal prze-ważają. Wszystkie wypadki ambitnego „Dodka” i Pichelskiego likwiduje lewy obrońca, którego twarda gra wzbudza po-dziw na trybunach. Po kilku wspaniałych akcjach dziennikarze prowadzili już 3:1. W ostatnich dopiero minutach gry artyści poprawili wynik na 3:2.

## OB. TEOFIL BRZDĄC MA GŁOS

A teraz posłuchajmy co mówił po meczu jeden z żelaznych kibiców Teofil Brzdąc (ogłądał już 585 meczy).

— Artyści nie można powiedzieć, przy stojniaki, ale brak im było „suplera”, no tego co to siedzi w budzie. Nie miał im kto podpowiadać. Platały im się nogi.

— Zaliwaki (to znaczy dziennikarze — przyp. red.), kombinowali lepiej. Mieli pięciu cwaniaków za bramką i w drugiej połowie to co rusz któryś z nich wyskakiwał na boisko, aby się przejechać po kostkach i wybić galę, chociażby na aut Sędziego, wiadomo, zajęty był pcia piękna. Nie można mu się dziwić.

— Wedle gry nic nie mogę powiedzieć. Chłopaki się starali, a to grunt. Ambicja w sporcie musi być przede wszystkim..

## Francuzi grają w Łodzi we wtorek Tymczasem Repr. Włóknarzy wyjechała do Częstochowy

Występ piłkarzy francuskich w Łodzi, o którym donosiliśmy już w swoim czasie, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie w sferach piłkarskich.

Mecz jednak ze względu na imprezę bokserską nie odbędzie się jak uprzednio projektowano w drugi dzień Zielonych Świątek, lecz we wtorek dnia 27 bm.

Mecz odbędzie się na boisku ŁKS-u. Francuzi przyjadą do Łodzi w ponie-

działek w południe. Zatrzymają się w „Grand Hotelu”. W poniedziałek wieczorem będziecie mogli ich oglądać w teatrze Wojska Polskiego, gdzie będą obecni na przedstawieniu.

Wczoraj reprezentacja włóknarzy, która we wtorek zmierzy się z drużyną francuską wyjechała na mecz sparingowy do Częstochowy, gdzie zmierzyła się z tutejszą „Victoria”.

## Co nam powiedział Hebda...

## „Gdybym miał więcej treningu pokonałbym Mottrama”

Wczoraj przypadkowo spotkaliśmy na ulicy Piotrkowskiej Hebda. Bezpośrednio po meczu Polska — Anglia p. Józef wrócił do Łodzi niespokojny o żonę i córeczkę, która przyszła na świat w przeddzień meczu pucharowego. Żona i córka czują się dobrze, Hebda jest uśmiechnięty i zadowolony...

Oczywiście powracamy do „Davis Cupu”.

— Anglicy — mówi p. Józef — nie są żadną ekstra — klasą. Najlepsi oczywiście byli Mottram i Paish, ten ostatni jest urodzonym dublistą. Gdybym miał jednak trochę więcej treningu Mottrama bym pokonał. Ale cóż, grało się mało. Piłka zamiast iść od linii o centymetr, o dwa centymetry była za krótka, lub za długa. Przy siatce Anglika miałem za mało precyzji, tak, że wszystkie piłki wylatywały.

— Co pan powie o Skoneckim? — Skonecki wypadł bardzo dobrze, ale wobec Mottrama stał się zupełnie bezradny i nie wiedział jaki zastosować system wobec doskonale grającego Anglika. Abyśmy mogli wygrać, musimy mieć trening i dużo meczy międzypaństwowych. W nich bowiem nabiera się doświadczenia i ogłady. Bez nich nie możemy poważnie myśleć o sukcesach.

— Jakże pan ma projekty na przyszłość?

— Mamy jechać na mecz przyjacielski do Katowic. Poza tym nic konkretnego jeszcze nie mam.

— Przy pożegnaniu rzucamy jeszcze jedno pytanie:

— Gdyby Polski Związek Tenisowy zwrócił się do pana z propozycją objęcia posady instruktora, skorzystałby pan z tej propozycji?

— Oczywiście nie odmówiłbym. Musiałoby być to jednak coś konkretnego. Badź co bądź jestem starym graczem i nie z jednego pieca chleb jadłem. Sądzę, że mógłbym być na tej placówce pożyteczny...

I my tak sądzimy. Chcielibyśmy tylko, aby i PZT podzielił nasze zdanie.

Kr.

## Cały świat wystąpi przeciw brutalności w piłkarstwie

W piłkarstwie zawodowym rozpoczęto kampanię przeciwko brutalnej grze, obliczonej na uszkożenie przeciwnika.

W niektórych krajach, gdzie istnieje zawodowe piłkarstwo, jak Hiszpania, Argentyna, Francja od dłuższego już czasu daje się zaobserwować coraz bardziej wzrastającą brutalność w grze, która jednak najjaskrawszą formę przybrała w piłkarstwie hiszpańskim, gdzie nie daleko odbiega od „walki byków”.

Oto co na ten temat mówi jeden z czołowych działaczy piłkarskich Emilio Snarez Marcello.

„W okresie olimpijskim ma być piłka nożna oczyszczona ze wszelkiej brutalności, które dyskredytują w oczach świata piękny sport piłkarski” — oto hasło, które winno przyswiecać nie tylko drużynom zawodowym we Francji, Hiszpanii czy Argentynie, ale w pierwszym rzędzie drużynom amatorskim, które będą chciały ubiegać się o laur olimpijski.

Podobnie ostro wystąpiły w tym sezonie władze piłkarskie francuskie domagając się obostrezenia przepisów karnych za brutalną grę.

## Z wielkowiejskiego dna

## MŁODOŚĆ ŻADNA PRZYGÓD

Z domu rodzicielskiego przy ulicy Lipowej 41 zbiegł w nieznanym kierunku 18-letni Czesław Koźmierzczak.

rozpoczęcia urlopu, poświadczonego przez dyrekcję fabryk do dnia 28 maja br. do Zarządu Miejskiego Związku Walki Młodych. Wydz. Personalny.

## Dyżury aptek

Wagner, Piotrkowska 67  
Ryfel, Kopernika 26  
Kon, Plac Kościelny 8  
Hamburg, Główna 50  
Groszkowski, 11 listopada 15  
Raczyński, Kątna 54

— 0 —  
TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe Miejskie — 104-44  
Pogotowie PCK — 117-11  
Pogotowie Ubezpiecz. Społecznej — 134-15  
Straż Pożarna — 8  
Biuro numerów — 199-00

## I WARTO MU BYŁO TRACIĆ MIESZKANIE!

Z mieszkania Michalczyka Jana przy ulicy Żana 2 sublokator jego skradł garnitur oraz czarne buty z cholewami i zbiegł.

## NIEMKA — ZŁODZIEJKA

Służąca Niemka — Symon Eugenia zamieszkała przy ulicy Szeferlinga 27 skradła zegarek swemu chlebodawcy Bolesławowi Fuksowi, Szeferlinga 14.

## KOMU ZGINAŁ SYNEK?

W izbie zatrzymań przy ulicy Kopernika 36 znajduje się zablakany niewiadomego imienia ani nazwiska chłopiec 5-cio letni jasny blondyn ubranie granatowe, czerwony sweter, biała koszula, buciki brązowe z cholewkami sznurowane.

## POWNSZOWAĆ TAKIEGO GOŚCIA

Z mieszkania Maciejczykowej Janiny ul. Gdańska 72 gość jej Kowalska Janina skradła na szkodę Zbigniewa Faszkiwicza 104 tysiące zł. i zbiegła.

## Z życia kl. sp. Zryw

## Uwaga miłośnicy gimnastyki i motocykliści!

Zarząd Sekcji Gimnastycznej, podaje do ogólnej wiadomości, że zgodnie z uchwałą Zarządu Klubu Sportowego ZWM „Zryw”, trenerzy sekcji gimnastycznej rozpoczęli już trenować wszystkich starszych obywateli, dotychczas zrzeszonych w naszym Klubie.

Sympatycy i nowi członkowie są mile widziani. Zapisy na boisku w dniach treningów.

Zarząd Klubu Sportowego ZWM „Zryw” zawiadamia członków sekcji motorowej, że dnia 23 maja br. a więc dzisiaj, o godzinie 18-ej, w sali własnej przy ul. Gdańskiej Nr. 85, odbędzie się zebranie sekcji.

Ze względu na ważność omawianych spraw, obecność członków obowiązkowa!



**Miraże demokratyzacji — a rzeczywistość**

# Niemieckie sny o rewanżu

**Frazesy i prawda. — Złowrogie tłumy. — Odwetowy pacierz. — „Herrenvolk” musi kimś pogardzać. — Denazifikacyjne figle (Od specjalnego korespondenta „Głosu Robotniczego”)**

Berlin, w maju 1947.  
Na tle wielkich przemian politycznych, gospodarczych i społecznych, które mają na celu „demokratyzowanie” życia nowych Niemiec warto zanotować fakty napozór drobne, świadczące jednak o tym, że przemiany nie sięgnęły jeszcze, wgląd pojęć przeciętnego obywatela b. Rzeszy, że nie wyrwane zostały jeszcze korzenie, które wrosły głęboko w grunt hitlerowskiej propagandy. Od tej strony należy bowiem patrzeć na Niemcy — dzisiaj jeżeli się chce poznać całą prawdę ich wewnętrznego życia: pod kątem widzenia codziennych potrzeb (nie od strony papierowej i nie na sali publicznych zebrań, gdzie pada wiele frazesów, potępiających dawny reżim.  
I nie w oświadczeniach zagranicznych mężów stanu, którzy po kilkudniowym pobycie w Niemczech i po kilku oficjalnych rozmowach z przedstawicielami partii i lub prowincjonalnych rządów niemieckich wyjeżdżają z przeświadczeniem, że Niemcy gotowi są już dzisiaj walczyć do upadłego w obronie świętych ideałów prawdziwej demokracji.  
Ten, który z otwartymi oczami patrzy na rzeczywistość niemiecką, kto potrafi wyciągać wnioski z napozór drobnych, ale codziennie zdarzających się faktów, ten dojrzy ją taką, jaką ona jest w postaci wielkiej zbitki, z podłobą patrzającą na sojuszników i na okupantów masy wygłodzonych ludzi, w której ginie nieliczna stosunkowo grupa prawdziwie antyfaszystowskich działaczy.  
Niemcy mówią sami: „tylko pobyt wojsk okupacyjnych i widok policji wojskowej na ulicach naszych miast zapobiega rozruchom wewnętrznym, które mogłyby doprowadzić i do rozlewu niemieckiej krwi, i do nieobliczalnych na przyszłość wyników. Przeglądając uważnie prasę niemiecką można znaleźć w niej curiosa, o których nikt zapewne nie będzie mówił na międzynarodowych konferencjach, poświęconych sprawie przebudowy Niemiec. Szkoła. Właśnie te drobne fakty przyczyniłyby się może do opracowania bardziej skutecznych metod edukacyjnych niż te, jakie (bez powodzenia!) stosowane są dotychczas.  
Mentalność niemiecka kroczy różnymi drogami. Jak już niejednokrotnie podkreślałem nie dotarła jeszcze do niej świadomość poniesionej klęski ani odpowiedzialności, jaka ciąży na Niemcach za okrucieństwa wojny. Proszę posłuchać, jak! np. projekt przesyła w anonimowym liście pewien Ślązak wysiedlony z Polski, a przebywający obecnie w Bawarii. Proponuje on zmienić słowa pacierza — Ojcie Nasz — tak, aby modlitwa służyła celom... rewizjonizmu niemieckiego. Nie chce ten chce, aby dzieci wszystkich uchodźców wysiedlonych z Polski uczono pacierza według nowego wzoru: „Ojcie nasz, któryś jest w niebiesiach, świeć się Imię Twoje... chcemy wszędzie Imię Twoje świecić, ale pozwól, abyśmy mogli znowu świecić. Je w naszej Ojczyźnie, skąd nas wypędzono i gdzie imienia Twego uczyta nas matka”.

wysiedleńców ze wschodu sprzyja szerzeniu odwetowej propagandy. Mimo zarządzeń władz, które poleciły otoczyć uchodźców życzliwą opieką i zrównać ich całkowicie w prawach z ludnością osiadłą, ta odnosi się do przybyszów raczej niechętnie, a niekiedy nawet i wrogo.  
Dziennik „Main-Post” przytacza następującą autentyczną rozmowę, jaka miała miejsce w miasteczku Weissenbach w południowych Niemczech, gdzie osiedlono przybyszów ze wschodu. Zona opiekuna uchodźców zgłosiła się do zakładu pogrzebowego i prosi właściciela o sprzedaż trumny.  
— Dla kogo? pyta właściciel składu.  
— Dla pewnego mężczyzny, który zmarł w szpitalu.  
— Czy miejscowy, czy uchodźca?  
— Nie, to uchodźca.  
— Nie, dla uchodźców nie mam trumien, brzyzi zimna odpowiedź. Niech pani idzie do stolarza Schutba, ten robi skrzynie drewniane dla uchodźców!  
Niemcy na zachodzie opanowani są wciąż jeszcze przez teorię „Herrenvolku”. Gdy zabrakło cudzoziemskich niewolników, których sprowadzał Hitler, aby się Niemcy mieli nad kim paścić, zniechęca się dzisiaj nad własnymi rodakami, czyniąc z nich obywateli drugiej klasy, na przekór wszelkim „demokraty-

cznym” teoriom o wolności i równości, o których tak pięknie deklamują politycy niemieccy z trybun wiecowych.  
W którąkolwiek nie sięgnęlibyśmy dziedzinę życia niemieckiego, wykaże ona zwyrodnienia, nie dające się żadną miarą pogodzić z nakazami przez mocarstwa sojusznicze kursem.  
W dobie kompletnej demilitaryzacji ukazuje się np. w Stuttgarcie wydawnictwo, opracowane przez ministerstwo gospodarki, a zawierające kalkulację cen dla niemieckiego przemysłu odzieżowego. Już w przedmowie zaznaczone jest, że kalkulacja przeprowadzona została na podstawie wszystkich zarządzeń dawnego Reichskomisarza, dziś nadal ważnych, dalej zaś w tekście znajdujemy ceny i wzory niemieckich mundurów wojskowych i dystynkcji. Jest to, być może, drobiazgi, być może przeoczenie ze strony niemieckiego urzędu, ale dla Niemców, którzy z każdego drobiazgu lubią wyciągać wnioski na przyszłość, widok odznak niemieckiej Luftwaffe w wydawnictwie Anno Domini 1947 nie pozabawiony jest pewnego znaczenia.  
Jeszcze większe figle i niespodzianki płała władzom okupacyjnym niemiecka sprawiedliwość. Zapadł już niejedyn wyrok uniewinniający, który skompromitował sędziów i niedługo też władze wojskowe musiały skasować

Teraz znowu dla odmiany musiały wycofać skargę, wniesioną przez bardzo gorliwego prokuratora sądu w mieście Trautstein. Skarga głosiła o zamordowaniu 2 urzędników niemieckiej policji, zaś oskarżonym miał być niemiecki komunista Bachl. Komunista ten osadzony był przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym. Groziła mu śmierć. Wyrwał się z obozu ratując życie. Zagroził mu drogę dwaj gestapowcy. Zabili ich i uciekł. Dzieło się to w roku 1944, a w roku 1947 w dwa lata po klęsce Niemiec — prokurator „demokratycznego” sądu — uznał za stosowne wniesienie skargi przeciwko b. więźniowi.  
Można było by mnożyć fakty te w nieskończoność, przynosi je bowiem codziennie nurt niemieckiego życia. Są tacy, którzy je lekceważą, którzy widzą w nich tylko wyjątki, nie mogące w niczym zahamować biegu demokratyzacji Niemiec. Niestety, rzecz dzieje się inaczej. Wyjątki te właśnie świadczą o panujących do dziś dnia przekonaniach. Dowodzą one również, że o wiele ważniejsza od przebudowy zewnętrznej i ustrojowej nowych Niemiec będzie ich rekonstrukcja i przebudowa wewnętrzna. Ale droga do tego jest długa i najeżona trudnościami. Tylko wspólny wysiłek i wspólna zjednoczona wola wszystkich czterech mocarstw będzie mogła je przezwyciężyć — dla dobra Europy.

## Wskrzeszenie świętych tradycji

**Międzynarodowe Targi Gdańskie ukażą światu dorobek Polski Ludowej**

Gdańsk — sławny gród słowiański u ujścia prastarej polskiej rzeki Wisły. Już w kronikach z r. 997 znajdujemy o nim wzmianki, a od niepamiętnych czasów miasto to było z racji swego położenia geograficznego jednym z najważniejszych ośrodków handlowych w Europie.  
Od wieków dzień św. Dominika — 4 sierpnia, — był dniem międzynarodowego Jarmarku w Gdańsku. Co roku na ten dzień przybywali tu kupcy z całej prawie Europy, sprowadzając kosztowne tkaniny i zbroje, wywożąc zboże, miód, i wiele innych artykułów.  
W taki to dzień targowy — czwartego sierpnia 1309 roku wpadli z nienacka do miasta Krzyżacy. Tradycyjnym germańskim zwyczajem wyrzneli w pień załogę oraz ludność, nie szczędząc kobiet, starców, ani dzieci i niszcząc oraz łupiąc miasto.  
Po tej tragedii zamiechano doroczny jarmarków. Po pewnym czasie przywrócone zostały ponownie Jarmarki Gdańskie. Jednak miasto cierpiało z powodu braku zaplecza, i dopiero w roku 1466 w wyniku wojny trzydziestoletniej, przy czynnym poparciu mieszczaństwa gdańskiego wrócił Gdańsk politycznie do Polski, a ekonomicznie do dawnej świetności.  
I znowu na św. Dominika kupowano, sprzedawano i wesóło bawiono się w Gdańsku. Bogaciło się mieszczaństwo, bogaciła się cała Polska.  
Rozbiory przyniosły ponowny upadek miasta i jego handlu. Dopiero w okresie drugiej Rzeczypospolitej wrócono do starych tradycji handlowych i poczęto co roku w pierwszych dniach sierpnia organizować międzynarodowe Targi Gdańskie.  
Demokracja polska nawiązująca do wszystkich zdrowych tradycji przeszłości, nawiązuje również do historii słynnego jarmarku gdańskiego organizując w sierpniu roku bieżącego Międzynarodowe Targi Gdańskie. Sądząc z przygotowań, będą one imprezą wspaniałą, godną dawnej chwały tego miasta.  
Targi Gdańskie tym różnić się będą od Targów Poznańskich, że obok sprzedaży hurtowej zorganizowana też będzie również sprzedaż detaliczna.  
Pawilony Targów Gdańskich znajdować się będą zarówno na lądzie, jak i na morzu (na statkach i kutrach) a impreza cała uświetniona zostanie szeregiem ciekawych imprez.

W dniu 18 maja odbyło się zebranie połączonych zarządów Zgromadzenia Kupców m. Łodzi i Związku Zrzeszeń Kupieckich Województwa Łódzkiego z udziałem licznych przedstawicieli różnych branżowych zrzeszeń kupieckich.  
Uchwała podjęta na zebraniu mówi m. in., że „podstawowym postulatem zrzeszonego kupiectwa jest dążenie do stabilizacji cen”, że „kupiectwo zrzeszone uważa, iż dominującym czynnikiem zjawisk spekulacyjnych jest t. zw. „dziki handel” i kupiectwo niezrzeszone, stanowiące ponad 60 procent ogółu kupiectwa, a będące poza wszelkimi rygorami organizacyjnymi, opierającym działalność zawodową kupca także na momentach etycznych i społecznych, oraz, że „kupiectwo zrzeszone: potępią z całą bezwzględnością wszelką spekulację, która w tak dotkliwy sposób uderza przede wszyst-

kim w szerokie rzesze świata pracy i nawołuje wszystkich swych członków do czynnego przeciwstawiania się wszelkim tendencjom spekulacyjnym”.  
Niewątpliwie, wszystkie te uchwały powitają masy pracujące Łodzi z wielkim zadowoleniem, jako zapowiedź czynniejszego udziału kupiectwa w walce ze spekulacją.  
Nasuwa się jednak pytanie, dlaczego dotychczas pomimo licznych zapowiedzi i postanowień istniejąca (podobno) Komisja Etyki Kupieckiej nie uznała ni razu za stosowne pociągnięcia do odpowiedzialności choć jednego nieuczciwie handlującego lub spekulującego kupca.  
Masy pracujące Łodzi oczekują, że Zrzeszenia Kupieckie przejdą w tej materii od słusznych deklaracji do jeszcze słusznějších kroków praktycznych. L.

## Interpelacje na szczytach Czytelników

# Jak się ukrywa dochody czyli „epidemia sprzedaży komisowej”

W ostatnich artykułach i przemówieniach naszych mężów stanu była mowa o podstępnych ukrywaniu dochodu przez czynniki spekulacyjne. To ukrywanie dochodu przedstawia znaczne straty dla skarbu państwa i dla całego kraju. Nie trzeba nam, ludziom pracy, tego szczegółowo tłumaczyć.  
Chciałem, mianowicie, kupić na „wolnym rynku” aparat telefoniczny. Rozmowa, która przeprowadziłem ze sprzedawcą w tej sprawie miała przebieg następujący:  
— Owszem, mam jeden aparat!  
— Ile kosztuje?  
— Dziesięć (to znaczy dziesięć tysięcy)  
Jestem pracownikiem instytucji, która zobowiązała się zwrócić mi koszty założenia telefonu. Więc mówię do sprzedawcy:  
— Dobrze proszę pana. Trochę to drogo, ale moja firma mi zwróci, więc...  
Tu pan sprzedawca wyrwa mi aparat z ręki i wynosi ze sklepu. Otwieram zdumione oczy.  
— To nie jest sprzedaż na rachunek! Nie mogę panu wystawić rachunku za ten aparat!  
— Dlaczego?

— Dlatego, że ten aparat otrzymałem od pewnego jegomości w komis i nie mogę zapłacić od tego podatku!  
Naturalnie, aparatu nie kupiłem, bo sam nie mogę wyłożyć 10 tys. zł. a moja firma bez rachunku nie zwróci mi pieniędzy.  
\*  
Mówiąc nawiasem, aparat był oderwany ze sznurem z jakiegoś biurka i stał przez długi czas w oknie wystawowym.  
Ta sama procedura powtarza się tysiące razy dziennie w całym szeregu sklepów. Aparat radiowy można kupić ale tylko bez rachunku, futro — także, mebelki także, wszystko tam jest oddane przez nieznaną bliżej osoby „w komis”. Te bliżej nieznanne osoby to szabrownicy, którzy zaopatrują naszą prywatną inicjatywę w tysiące przedmiotów kosztownych i mniej kosztownych, poczynając od obrazów Jacka Malczewskiego a kończąc na gniazdkach do kontaktu elektrycznego, wydanych razem z tapetą z niestrzeżonej przez uczciwego człowieka ściany jakiegoś domu.  
Nasze władze skarbowe mają tutaj wielkie pole do popisu — ale, niestety, rzeczy

najbezwstydniej wyszabrowane sprzedaje się całkiem otwarcie i jeszcze w dodatku przez „machinacje komisowe” pozabawia się państwo olbrzymiego dochodu”. K. Jackowiak.

## Dekoracje całkiem nie w porę

Właściciele sklepów łódzkich w uroczyste święta państwowe dekorują wystawy okienne godami i barwami narodowymi. Ale z chwilą, gdy święta państwowe mijają — należy wystawie sklepowej przywrócić jej dawny, powszedni wygląd.  
Tymczasem zaś w dziesiątkach sklepów, piekarni, piwiarni — pozostawia się te honorowe dekoracje jeszcze na długi czas „na później”.  
Orzeł w sklepie piekarskim — w taki dzień powszedni — sprawia zładne wrażenie. Orzeł jest naszym symbolem ogólnonarodowym i nie należy go nadużywać — pozostawiając „na stałe”.  
To sama dotyczy sztandarów — wywieszanych na domach. Jeszcze do dnia dzisiejszego, choć od świąt państwowych minęły już z górą dwa tygodnie na całym szeregu domów wiszą

sztandary biało-czerwone, o których właściciele domów, czy też administratorzy, zapewne zapomnieli.  
Sztandary o barwach państwowych, wywieszane przez tak długi okres czasu niszczą się, tracą barwę i potem widzimy takie nonsensy, że zamiast biało-czerwonego sztandaru na niektórych domach wiszą jakieś płachty biało-żółtawe, czy też o innym niestosownym kolorze.  
Przepisy milicyjne winny tę rzecz uregulować w ten sposób, że tak samo, jak trzeba punktualnie wywieszać sztandary państwowe, tak samo punktualnie trzeba je zdejmować. Sposób praktykowany dotychczas — pozostawiania sztandarów na domach a orłów w oknach sklepików „na stałe” — jest co najmniej niewłaściwy.  
J. Krawiec.



## Na szlakach swoistej sprawiedliwości

# Słuszne żądania Jugosławii

Naród, który ucierpiał w wojnie musi uzyskać sprawiedliwość!

Białogród — w maju.

Jugosłowiański Minister Spraw Zagranicznych S. Simić stwierdził słuszność wysuniętych na Konferencji Moskiewskiej przez vice-premiera E. Kardelija żądań reparacyjnych w stosunku do Austrii w wysokości 150 milionów dolarów. Zrabowane bowiem mienie narodowe przez austriackich okupantów o wiele przekracza tę sumę.

Fabryki tekstylne zostały ogolococone podczas wojny i wszelkie wysiłki znalezienia brakujących części do maszyn okazały się bezowocne.

Zabroniono przedstawicielom UNRRA zajmować się poszukiwaniem tych części. Zresztą, choćby nawet zostały one znalezione w Austrii, to nie będzie można otrzymać pozwoleń na eksport.

W ten sposób jugosłowiański przemysł tekstylny osiągnął obecnie jedynie jedną trzecią swej przedwojennej wydajności.

Urządzenia 252 przemysłowych przedsiębiorstw zostały wywiezione całkowicie. Zakłady konstrukcyjne i reparacyjne pod Sarajewem zostały w ten sposób ogolococone z maszyn i części, że obecnie w całej Bośni i Hercegowinie można zreperować samochód jedynie zapomocą najprostszyc narzędzi.

Tylko 17 procent taboru kolejowego po zostawiono w kraju. Austriacy zabrali ze sobą 200.000 wagonów. Obecny import taboru przez UNRRA wyniósł jak dotychczas mniej niż 1000 wagonów wszelkiego rodzaju.

Podczas okupacji żywność, jak: ziarno, świnie, drób i inne produkty zostały wywiezione do Austrii, tak że obecnie w Ju-

gosławii pozostało mniej, niż 50 procent dawnych przedwojennych zapasów. Pomimo to, Austria otrzymała z nadzwyczajnych funduszy UNRRA — 15 milionów dolarów, podczas gdy Jugosławia nie dostała nic.

### Obszar smutku i kontrastów

## Czym jest a czym nie jest dzisiejsza Turcja?

Europejski przybysz czuje się w Turcji nieswojo. Nie dlatego, że dokoła niego na ruchliwej ulicy ankarskiej brzmi całkowicie obca i niezrozumiała mowa, ani także dlatego, że takiej mieszaniny dawno zapomnianej przeszłości i nowoczesności nie znajduje nigdzie. Powód jest inny. Polega on na tym, że cudzoziemiec, mimo, iż nie różni się strojem

Szpitala jugosłowiańskie zostały również zdewastowane podczas okupacji. Jugosłowiańska Komisja Reparacyjna oświadczyła, że ogólna wysokość strat jugosłowiańskich dochodzi do 47 miliardów dolarów.

ani sposobem bycia od miejscowego, zadowolonego obywatela stanowi przedmiot ciągłej obserwacji i uwagi.

Można stwierdzić, że mimo tak bardzo życzliwego stosunku rządu USA do rządu tureckiego, Amerykanie nie cieszą się zbyt wielkimi sympatiami ulicy w Ankarze. Niewidzialne ręce malują co rana na ścianach jednego z najbardziej

### Obroty poczty w pierwszym kwartale bieżącego roku

W pierwszym kwartale 1947 roku poczta w Polsce przyjęła i przewiozła: 171.118 tys. przesyłek listowych, w tym 180.244 tys. przesyłek listowych zwykłych, 37.466 tys. czosopism, 172 tys. listów wartościowych, 1.939 tys. paczek, 408 tys. przesyłek za pobraniem.

W tym samym czasie dokonano wpłat przekazami pocztowymi i telegraficznymi, na sumę 4.713.187 tys. W obrocie czekowym i oszczędnościowym w PKO dokonano wpłat przez pocztę na sumę 17.731.206 tys. Telegramów nadano 1.787 tys., przeprowadzono 10.308 tys., płatnych rozmów telefonicznych między-miastowych i międzynarodowych.

## Ostre pogotowie Scotland Yardu

Londyn niepokoja częste rozboje

Od pewnego czasu Scotland Yard znajduje się w ostrym pogotowiu. Bandytyzm w Londynie przybrał od pewnego czasu zaskakujące rozmiary. Kilka dni temu w centrum miasta, w biały dzień uzbrojeni bandyci wtargnęli do dużego sklepu jubilerskiego, przy Tottenham Street i zaatakowali człowieka, który usiłował zastawić im drogę. Ta forma napadu staje się coraz bardziej klasyczną.

Wyjątkowa odwaga tych gotowych na wszystko napaściowców kładzie się domyślnie, iż bandy te składają się z byłych żołnierzy i dezertersów. Ilość dezertersów w kraju jest dość duża. Jest to zagadnienie społeczne i trudne do rozwiązania. Władze nawoływały

ich już niejednokrotnie do ujawnienia się, przyrzekając im, że będą korzystali z prawa łaski. Mimo to apel władz nie przyniósł oczekiwanego rezultatu. Dezertery żyją rozproszeni po całym kraju, nie posiadają popierców, ani możliwości stworzenia sobie uczciwej egzystencji.

Od kilku dni policja londyńska poświęca wiele czasu na systematyczne zbadanie wszystkich podejrzanych dzielnic miasta. Scotland Yard zwołał specjalną konferencję swych najzdolniejszych agentów. Naczelne władze policyjne posiadają dokładne dane, dotyczące napadu na Tottenham Street i przedsięwzięte zostały wszelkie środki, aby uniemożliwić bandytom ucieczkę z Londynu.

Europejskich gmachów stolicy tureckiej — na „Red Crescent Association“ dwujęzyczne slogany: „Nie chcemy być kolonią Jankesów!“ Po turecku i po angielsku.

Na przedmieściach Ankarzy nie widzi się już tego barwnego tłumy, który zapelnia centralne ulice — Kemaliye, Tuerkkiye i Ghazih. Przewala się tu także tłum, ale szary i bezbarwny, przeważnie nędznie ubrany. Widzi się tu nędzne lepianki jakby z czasów koczowniczych jeszcze.

I tu widzi się pierwszą a zarazem największą sprzeczność w życiu powszednim Turcji. Widzi się jaka rozpiętość istnieje pomiędzy odmieniaczami na wszystkie możliwe sposoby słowo „demokracja“ w Mezyliście — parlamencie tureckim — posłami, przeważnie dobrze odżywionymi i ubranymi z pewną nawet może zbyt wyszukaną elegancją, a zwykłą, przeciętną masą obywateli tureckich, nawet tu, w stolicy. W innych mniejszych miastach jest inaczej: w Izmirze, w Szulgru, a przede wszystkim w Bagdadzie rzucą się w oczy wielka liczba lepianek, prawie całkowity brak budynków w stylu nowoczesnym i mała ilość jako-tako ubranych ludzi.

Tu także policjanci tureccy traktują poruszających się niezgodnie z przepisami przechodniów inaczej, niż w stolicy. Nie należy wcale do wyjątków okładanie takiego niesforenego przechodnia gumową pałką, czy poprostu kijem.

W Izmirze właśnie odbył się wielki strajk w wytwórniach dywanów. Miasto wygląda jak wymarłe, na ulicach prawie nie widać przechodniów. Krają tylko gęste patrole żandarmów i znacznie skromniejszego od nich, w workowatych płaszczach — wojska.

Gdy po kilku dniach pobytu przybysz zadaje sobie pytanie, czym jest właściwie Turcja, pierwsza odpowiedź ogólna następuje się bez trudności: jest to kraj ludzi bardzo pracowitych i bardzo smutnych. Jest to kraj, w którym kontrasty społeczne rzucają się w oczy ze znacznie większą jaskrawością, niż w jakimkolwiek innym kraju. Natomiast żadne tureckie miasto łącznie z Ankarą i zdegradowane do stopnia zwykłego miasta Istanbułem nie jest miastem radości życia i uśmiechu. W Turcji ulica milczy. Lecz w tym milczeniu jest duża wymowa. Większa niż w rozgwarze innych ulic, w innych krajach. Tak, jak wymowne są krążące po miastach patrole i zmywanie ze ścian napisanych na nich smółka czy dziegiem sloganów i hasel.

## Prawda o „szczęśliwym kraju“

Diamenty i limuzyny — czy szkoły i szpitale

Król angielski, przemawiając w mieście Pretoria — w Południowej Afryce, podczas ostatniego tam swojego pobytu powiedział między innymi: „Jesteśmy pełni podziwu i miłości dla tego szczęśliwego kraju“. Bez wątpienia, Jego Królewskiej Mości po kilkutygodniowym pobycie w słonecznej, południowej Afryce mogło się wydawać, że kraj, po którym stąpa, jest zaiste szczęśliwy. Rodzinie królewskiej pokazywano piękne place i luksusowe budynki. Na jej cześć wydano szereg wspaniałych bankietów, rozjeżdżała ona w pięknych Daimlerach, zakupionych przez rząd Południowej Afryki. Witano gości królewskich owacyjnie na głównych ulicach miast. Pokazywano im kopalnie złota z nowoczesnymi urządzeniami, koniecznymi dla powiększenia bogactwa ich właścicieli. Ale król i królowa nie oglądali mieszkań robotników tych kopalni. Nie mówiono królowi,

że górnicy nie mają prawa opuszczać swoich mieszkań, że nie wolno im odwiedzać swoich rodzin przez 3 lata od momentu podpisania umowy o pracę.

Goście otrzymali wspaniałe prezenty — Isniące diamenty itp., ale nikt im nie mówił, że podarki te zroszone są z potem robotników-murzynów, trzymanych z rozmysłem w zafobaniu i nieświadomości, by móc napałkować miliony funtów w kieszenie kapitalistów i finansistów. Pokazano gościom królewskim szpitale wspaniałe, ale nie dano im możliwości oglądania tych szpitali, gdzie w jednym łóżku leży trzech chorych, albo na podłodze pod łóżkiem. Diamenty i Daimlery są ważniejsze od szpitali i domów mieszkalnych dla chorych murzynów, wędrujących się po ulicach, którzy proszą o jałmużnę.

W mieście Capetown pokazano gościom starannie pielęgnowane ogrody, no-

woczesne budynki, ale nie zaprowadzono ich do „Dystryktu szóstego“. O ile władze dbają o wygląd pewnych ulic tego miasta, o tyle nie dopuszczają turystów Europejskich do oglądania tej dzielnicy. Mieszkają tam nieszczęśliwi murzyni w budynkach zbudowanych z błota, a stan sanitarny woła o pomstę do nieba. 6 osób sypia w jednym pokoiku. Kobiety rodzą na ulicach. Ludzie chorzy na gruźlicę śpią razem z dziećmi. Nie ma tam szpitala, szkoły, a kiedy podróżny Europejski chce zobaczyć ten tzw. „Dystrykt 6“, władze oświadczenia — „Nie wolno — tam białym grozi niebezpieczeństwo, ponieważ murzyni napadają na Europejskich, zabijają i gwałcą“. Cynizm! Ten szczęśliwy kraj, który niedawno odwiedziła rodzina królewska, został stworzony przez białego człowieka w krwi, pocie i łzach nieszczęśliwych mieszkańców — Murzynów.

Jaroslav Hasek

361)

## Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przeład Pawła Hulki-Laskowskiego)

Ale cóż robić, gdy nasi inżynierowie to sami idioci! Wczoraj budowaliśmy most dla taborów nad takim strumyczkiem, że go dziecko przeskokczy. Tabory ogromne, ze czterysta wozów, ale muszą stać i ruszyć na przód nie mogą, bo na drodze jest ten strumyczek. Posłali nas. Dobrze, ja jestem kołodziej, kolego, więc gdyby mnie kazali byli zrobić tę rzecz, to z brzegu na brzeg byłbym przerzucił trzy belki, do belek poprzybijalbym grube deski i jazda. Ale nasz pan lajtnant jest inżynierem, więc zabrał się do tego głupstwa planowo. Posłał do wsi o

połtorej mili stąd po jakieś tam przyrzędy i miary, wszystko na włoski wymierzyl i wylczył, potem kazal belki starannie obciosac, potem wystano i u dzi po specjalne deski, które przywieziono dopiero wieczorem i jeszcze z obu stron musieliśmy porobić poręcze. Od jedenastej przed południem pracowaliśmy przy tym głupim mostku do trzeciej rano i przez cały ten czas tabory stały i ruszyć się nie mogły, a wiozły chleb dla wojska! Dopiero po trzeciej puścił pan lajtnant pierwszy wóz i natychmiast pierwsza fura oderwała poręcz. Potem przed mostkiem

porobiły się takie głębokie koleiny, że trzeba było dragami windować wozy na ten nieszczęsny mostek. W taki sposób, kolego wojny tej wygrać nie możemy. Taki oficer to idiota, ale powiedz mu tego nie mogę, a z jego familli też mu tego nikt nie napisze. A ty skąd jesteś? My jesteśmy kompania robotnicza 36 pułku, a między sobą nazywamy się stowarzyszeniem zdobniczym.

— Więc i wy macie takich idiotycznych oficerów — rzekł Szwejk ze współczuciem. — Ja jestem z 91 pułku i też mamy cymbalskich oficerów. — My jesteśmy, uważasz, przygięta szpicca i szukamy swego pułku. Ale jeśli ten twój lajtnant jest taka fujara, to nasz kadet niewiele dowie się od niego. Jesteś wam dają dobrze, kolego?

Członek stowarzyszenia zdobniczego machnął ręką z przyganą, ale właśnie w tej chwili kadet wezwał swoich podkomendnych do dalszego

marszu. Szwejk zwrócił się do pracujących żołnierzy i rzekł im na pożegnanie:

— Więc chłopaczkiwie, dekorujcie okolice jak się patrzy. Gdy wrócicie do cywila, to będziecie mogli dekorować sale na bale weterańskie.

Kadet naprawdę nie dowiedział się nic nad to, co mu powiedział kapitan pionierów. Kolo Brodów Rosjanie się zatrzymali i okopują się. Widocznie nie chcą puścić Austriaków w głąb Rosji. O tym, gdzie mogłyby być batalion, nie wiedział lajtnant nic.

Zapadał zmierzch, żołnierze i kadet byli zmęczeni i dlatego kadet nie oponował, gdy Szwejk odkrywając gajówkę poradził, żeby w niej odpocząć. Stary gajowy przyjął gościa dość życzliwie i powiedział im, że onegdaj i wczoraj przeszło tędy wojsko bardzo wiele. Ostatni Rosjanie przemaszerowali przed czterema dniami.

(D. c. n.)



# Kobiety codziennego trudu

## Prawdziwe bohaterki pracy



**CIEŚIELSKA WIKTORIA**  
tkaczka, lat 67, bezpartyjna, 53 lata pracy w PZPB Nr 17.



**MALCZYŃSKA ZOFIA**  
lat 63, robotnica motalni PZPB Nr 17, 53 lat pracy



**RYLIŃSKA ELŻBIETA**  
przewijaczka, bez partyjna, lat 61, 42 lata pracy.



**HARASINOWICZ EMILIA**  
tkaczka, lat 57, 44 lata pracy w PZPB Nr 17



**WOJCIECHOWSKA FLORENTYNA**  
PPS Brygadierka Wydz. Gospodarczego 52 lata — pracuje 37 lat w PZPB



**OFICZ JOZEFA**  
przędka, lat 48, PPR 21 lat pracy.



**MACIASZCZYK MARIA**  
snowaczka, lat 58, bezpartyjna 45 lat pracy w PZPB Nr. 17

Wiele piszemy i mówimy o ofiarności klasy robotniczej naszego miasta. Mało jeszcze jednak wiemy i piszemy o ludziach, których pełny samozaparcia wysiłek składa się na to pojęcie.

Inicjatywa CZPW odznaczenia kobiet za długoletnią i ofiarną pracę wykazała, że sporo mamy robotnic, które są bezinteresowną pracą przyczyniając się do intensywnej odbudowy zniszczonego kraju.

Oto sylwetki 12 robotnic PZPB Nr. 17 (d. Stolarów) odznaczonych Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Z prostotą i bezpośredniością wyjaśniają one, dlaczego pracują ofiarnie dla Polski Ludowej — dlaczego mając za sobą 30 — 40 lat pracy w fabryce, nie przechodzą jeszcze na emeryturę. Wszystkie zgodnie oświadczyły: „Pracowałyśmy wiele lat, podczas panowania sanacji i za okupacji chcemy choć kilka lat pracować jeszcze dla Polski Ludowej, dla Narodu”.

1) Zofia Malczyńska z 63 lat swego życia 52 lata spędziła w motalni PZPB Nr. 17, 2) Wiktoria Ciesielska — tkaczka, licząca 67 lat — 53 lata pracuje w fabryce. Uczy całe zastępy młodych i z dumą oświadcza: „Wyczerani przeze mnie pracują tak samo, jak ja — to znaczy, jak dla siebie, własnego domu”.

Tow. Maria Dudek — 27 lat pracuje w fabryce. Choć skończyła już 51 lat — pierwsza przeszła na cztery krosna.

Tow. Janina Barłoga — Jest majstrem oddziału przygotowawczego przedziału. Rzetelną pracą wykazuje, że kobieta ofiarnością w pracy notrafi prześcignąć niejednego mężczyznę.

Potwierdza to swą pracą odznaczona Krzyżem Zasługi tow. Florentyna Wojciechowska — brygadier Wydziału Gospodarczego, która z 52 lat życia 37 oddała fabryce. „Pracuję za trzech mężczyzn” — mówi o niej członkowie Rady Zakładowej.

„Rozmiłowana jestem w mej pracy — gospodaruję jak dla własnego domu”. — Tak jak w domu, pracuje i w fabryce, kiedy zachodzi potrzeba nawet w niedzielę i święta.

Tow. Klara Wypych — przędka, liczy 52 lata — 38 pracuje w fabryce. Tow. Marianna Maciaszczyk — snowaczka, ma 58 lat — ma już za sobą 45 lat pracy. Tow. Józefa Oficzy — przędka już 21

lat pracuje bez przerwy. Tow. Elżbieta Rylińska — przewijaczka, liczy lat 61, z tego 42 lata spędziła w fabryce. Tow. Emilia Harasinowicz — tkaczka, ma lat 57, posiada 44 lata stałej pracy.

Tow. Harasinowicz jedna z pierwszych przeszła na 4 krosna i z uśmiechem wyjaśnia, dlaczego: „Przy krosnach czuję się najlepiej, zdaje mi się, że mam dopiero 30 lat. Pracuję z prawdziwą przyjemnością”.

Dwie pozostałe kobiety zostały odzna-

zione za pracę społeczną, tow. Eugenia Fligel z 42 lat życia 27 lat spędziła w fabryce. Pomimo ciężkiego życia ma młodą, rozpromienioną twarz i niecierpliwie się, nie może chwili usiedzieć na miejscu. „Nie mam czasu” — rzuca nam i ucieka do roboty. Była robotnica, pracuje obecnie w przedszkolu i prócz tego ma niezliczoną ilość innych obowiązków.

Ob. Regina Matusiak — do niedawna tkaczka, zdobyła sobie zaufanie całej załogi. Fabryka wysłała ją na kurs pielęgnarski, gdzie chlubnie zdała egzamin.

Obecnie „siostrzyczka Regina” jak ją pieszczotliwie nazywają, pracuje w fabryce jako pielęgniarzka lubiana przez całą załogę.

Kilka zaledwie podałyśmy nazwisk. Jakże mało słów poświęcamy życiorysom. Ale jakże wymowne są liczby lat pracowanych i ich spracowane dłonie, które codziennie dodają bogactw fabryce, przemysłowi, Polsce.

B. Beatus.

### Miotła ma wiele do zdziałania

## Dlaczego obuwie jest tak drogie?

### Na jednej skórze siedzi kilku złodziei

Podzelowanie butów stanowi dziś dla człowieka pracy problem nielatywy do rozwiązania. Na przykład w chwili obecnej szewcy żądają za zółwki i obcasy męskie około 2.500 złotych. Szewcy tłumaczą się brakiem skór i ich wysokim kosztem, oraz spekulacją, która również na tym odcinku przynosi życiu zbiorowemu poważne szkody. Z informacji, jakże uzyskaliśmy wynika, że stosunki panujące w przemyśle garbarskim, nie pozostają bez wpływu na ceny skóry, a co za tym idzie i na ceny wyrobów skórzanym.

Państwo polskie odziedziczyło po okresie okupacji garbarzy, przyzwyczajonych do dużych i łatwych zysków, którzy niechętnie rozstawali się z metodą uzyskiwania wysokich zarobków na drodze nielegalnej produkcji. Wobec braku dostatecznej ilości wykwalifikowanych i wysoko fachowych kierowników, państwo, przejmując w swoje ręce większość produkcji garbarskiej, wobec płynności stosunków w pierwszym okresie powojennym, na stanowiska dyrektorów garbarni i dyrektorów zjednoczeń przemysłu garbarskiego zmuszone było wyznaczyć dawnych właścicieli garbarni.

#### ORGANIZATORZY MAFII

Znaczny odsetek dyrektorów — byłych właścicieli garbarni — zamiast dążyć do podniesienia produkcji powierzonego im zakładu pracy, a w ten sposób do u-

zyskiwania wyższych zarobków własnych i swoich pracowników (pamiętać o tym należy, że skala zarobkowa w garbarstwie należy do najwyższych w naszym przemyśle), wołała nadal dorabiać się fortuną na drodze nielegalnej produkcji oszukując państwo, krzywdząc społeczeństwo i demoralizując robotników. Droga nacisku na Rady Zakładowe i robotników, dyrektorzy uzyskiwali cichą zgodę swoich pracowników na uprawianie oszustwa wobec państwa. Szerzyli więc korupcję i demoralizację.

#### RODZAJE NADUŻYC

Bogaty i różnorodny jest arsenał nadużyć uprawianych przez garbarzy. Zaczynają się one już przy skupie skór surowych, które nie są z reguły ważne. Garbarnie nie tylko uprawiają nielegalną produkcję, ale w wielu wypadkach patrolują tak zw. „szafflikarzom” (chałupnicze, pokatne garbowanie skóry), których skóry przyjmują do wykańczania, choć państwowe garbarnie są, przede wszystkim powołane do zwalczania tego rodzaju garbarzy. Na szeroką skalę uprawiane było przez garbarzy przywłaszczanie skór, zamiana lepszych na gorsze i t. d. Poza tym również zamienia się garbnik lepszy na gorszy, przez co skóry są niszczone i spalane. Najgorsze, zepsute skóry oddawane są państwu, a skóry lepsze sprzedawane na wolnym rynku „na lewo”. Produkcja skór przez przemysł

państwowy i prywatny wymykała się do tychczas spod kontroli, co powodowało dezorganizację tej gałęzi przemysłu i utrudniało kontrole handlu skórami.

#### WALKA

#### Z KORUPCJA I NADUŻYCMI

Aby uporządkować stosunki i na tym odcinku, państwo poprzez Komisję Specjalną przystąpiło do walki z korupcją i nadużyciami w garbarstwie. Rezultaty nie dały na siebie długo czekać. Przed sądami państwowymi znalazło się wielu dyrektorów garbarni, jak na przykład dyrektor Osmólski z garbarni Natolin pod Warszawą, który na rozprawie sądowej tłumaczył swoje postępowanie tym, że „nadal czuł się właścicielem garbarni”. W tym jednym zdaniu zawarta jest odpowiedź, co należy uczynić przede wszystkim, aby zmienić stosunki panujące w garbarstwie.

#### DOBÓR SUMIENNYCH LUDZI

Nadszedł już czas, aby dyrektorzy garbarni przestali czuć się ich „prywatnymi właścicielami”. Dlatego należy zamienić wielu dotychczasowych kierowników tych placówek przemysłowych. Należy usunąć ludzi, którzy nie ocenili pozytywnego do nich stosunku państwa i zamiast dążyć do podniesienia produkcji, okradali państwo i społeczeństwo, oraz demoralizowali robotników. Na ich miejsce należy wysunąć fachowców — robotników, którzy dadzą gwarancję właściwego ustosunkowania się do swoich obowiązków. Należy również usunąć tych dyrektorów zjednoczeń, którzy zamiast pilnować norm produkcji, tolerowali po cichu lub wchodzili w porozumienie z garbarzami-oszustami.

Nadto należy wzmocnić kontrolę nad przemysłem garbarskim, przez powszechne wprowadzenie t. zw. „paszportów” na skóry, znakowanie skór, (co się obecnie czyni), przez wzmocnienie aparatu kontrolnego, przez przetrzymanie odpowiedzialności za produkcję w garbarstwie na dyrektorów zjednoczeń. Należy również zreorganizować skup skór surowych od chłopów i w większym stopniu niż dotychczas, zainteresować wieś w dostarczaniu surowca do garbarni państwowych. Zastosowanie zespołu tych środków pozwoli na uzdrowienie stosunków w naszym przemyśle garbarskim i umożliwi ludziom pracy... zelowanie butów!

### Ostrzega się

przed kupnem maszyny do pisania systemu Portable, marki Olimpia Nr fabr. 349.660, skradzionej w Dyrekcji Przemysłu Bawełnianego w Łodzi, ul. Tyl. na 11 w dniu 16 maja 1947.

## Przed świętem ludu miast i wsi

### Przygotowania do uroczystości w pełnym toku

Przygotowania do Święta Ludowego w województwie łódzkim są w pełnym toku. Uroczyste obchody będą zorganizowane we wszystkich miastach powiatowych oraz w niektórych większych osiedlach i gminach. Specjalnie uroczystości zapowiada się przebieg święta w powiecie piotrkowskim, rawsko-mazowieckim, radomszczańskim i opoczyńskim — gdzie przyjazd zapowiedzieli czołowi działacze Stronnictwa Ludowego oraz członkowie rządu.

W samej Łodzi obchodu postanowiono nie urządzać — odbędzie się natomiast uroczystości w miejscowościach okolicznych jak Retkinia, Tuszyn, Zgierz, Konstantynów, Wiskitno, Czarnocin i Kurowice. Postanowienie to powzięto na skutek meczającej dla uczestników drogi do centrum miasta.

Organizacja Święta Ludowego zajmuje się wojewódzki i powiatowe komitety Obchodu Święta, w skład których wcho-

dzą przedstawiciele Stronnictwa Ludowego, „Wici”, Związku Samopomocy Chłopskiej, partii robotniczych, związków zawodowych, Związku Walki Młodych i innych organizacji społecznych.

Komitety powiatowe organizują cały szereg imprez, pokazów artystycznych i występów teatralnych, chórów, orkiestr, oraz zabawy ludowe.

### Rejonowa Centrala Aprowizacyjna w Łodzi

Podaje do wiadomości wszystkim zakładom pracy, pobierającym łódzkie karty zaopatrzenia z nadrukiem R.C.A., że na m-c maj r. b. będzie wydawać dla Kat. IR na odcinek Nr 28 rąbanek w ilości 0,70 kg, wzamian za 1 kg. mięsa wotowego.

Termin składania odcinków i pobrania rąbanek upływa ostatecznie w dniu 2 czerwca r. b. bez prawa reklamacji. Apropowizatorzy fabryczni zgłaszający się po odbiór asygnat na rąbanek jak również i po odbiór mięsa winni

Przebieg Święta Ludowego w tych powiatkach, gdzie istnieje już tylko Stronnictwo Ludowe — bez PSL-u — zapowiada się bardzo imponująco. Dekoracją miast powiatowych — w których odbędzie się Święta Ludowe — zajmują się partie polityczne i miejskie organizacje młodzieżowe. Przygotowano cały szereg interesujących zabaw i atrakcji.

każdorazowo posiadać upoważnienie firmowe, tak do odbioru asygnaty jak i rąbanek.

Rąbanek te zakłady pracy otrzymują wyrabną w porcjach. Zakłady pracy pobierające mięso w półówkach winny przedłożyć zaświadczenie w Wydz. Rozdziału R.C.A. że mięso wyrabia własnym personelem pod nadzorem Rady Zakładowej w urządzonej jacie odpowiedzialnej warunkom higienicznym, bez obciążenia zakładów pracy jak również pracowników kosztami wyrębu mięsa.



## To i owo

## Autentyczny obrazek

Warszawa po długim niewidzeniu zachwyca. Godny podziwu jest rozmach odbudowy, pociąg prowincjonalny (wybaczenie mi łódzianie) tempo stołecznego życia, pizeraża nieco ruch uliczny, niezbyt zresztą krepowany paleczką milicjanta. W półmroku zapadającego wieczoru rozbiłszy się w śródmieściu latarnie, wystawy sklepowe jarzą się światłami, biją w oczy doborom wykwintnych przedmiotów i., umieszczonych na nich dyskretnie tabliczkami cen. A kolorowy tłum śpieszną fają przelewa się przez ulicę Marszałkowską. W mroku zacierają się kontury zrujnowanych domów i ulica wygląda niemal przedwojennie.

Z tych rozmyślań obudził mnie nagły nęgo ochrypli głos męski: proszę pani... Drgnęłam. Przede mną stał rosły drab, młody i nieźle ubrany.

Proszę Pani, pani mi da na chleb, niedawno wróciłem z lasu...

Zaskoczona, nieprędko zdobyłam się na odpowiedź.

Na szczęście towarzysząca mi znajoma nie należała do tych, które tracą język: Wrócił pan z lasu, to niech się pan zbierze do jakiej uczciwej roboty. My nie damy się nabrać „na las”, fora, uciekaj drabie! — krzyknęła.

Gdy ochłonęłam z wrażenia, przyszył refleksje. Mniejsza o to pomyślałam, czy typak rzeczywiście niedawno się ujawnił, czy też nie.

Sądzę że spośród ujawnionych wielu znalazło drogę do uczciwego życia.

Ważna jest inna sprawa. Ten żebraczy proceder oplaca się chyba, skoro go uprawiają.

Przysłowiowi dziś „chłopi z Marszałkowskiej” wymieniając sentyment dla „lasu”, dla bandytów, dla faszystowskiego podziemia na jałmużnę daną drabowi, stroniącemu od pracy.

W ten i inny sposób manifestują swoje sympatie dla PSL i reakcji. Ci „chłopi z Marszałkowskiej”, ci którzy popierają „las” to czarnogieldziarze i spekulanci. Obóz demokracji wypowiedział im wolke. Akcja antyspekulacyjna — to jeden z odcinków antyreakcyjnego frontu, — to walka klasowa przeciwko reakcji. Wierzę w zwycięstwo, bo wiem, że do walki tej zmobilizowany zostanie cały świat pracy.

I w tej wierze z niezłomnym już spokojem ruszyłam na dalszą wędrówkę po ulicach odbudowującej się Warszawy.

# Rozstrzygający wpływ doboru barw

## Kolory grzeją, pobudzają energię i humor a nawet zwiększają wydajność pracy

Określenie „ciepły kolor”, używane w mowie potocznej, posiada swe uzasadnienie naukowe. Istotnie bowiem kolor, ciepło i światło znajdują się ze sobą w ścisłym związku.

Ostatnio istnieje nawet specjalny zawód inżyniera kolorów, którego zadaniem jest przeprowadzanie badań, w jakich sposób barwy oddziałują na ludzi oraz otoczenie.

Zdając sobie sprawę z faktu, że kolor czarny pochłania światło, profesor Piccard, podczas pierwszej podróży do stratosfery, poleciał wymalować gondole balonu na czarno, ponieważ obawiał się zbyt niskiej temperatury dla uczestników wyprawy. Gdy jednak balon znalazł się w stratosferze, uczonego poczęło gorzko żałować tego kroku, gdyż, pomimo, że temperatura nazewną wznosiła się do sześćdziesiąt stopni, we-

wnątrz gondoli nieznośny upał wzrósł do plus czterdziestu stopni.

Bez przeprowadzania specjalnych badań, w następnej podróży, gondola została wymalowana na kolor biały. I otóż okazało się, że podczas gdy temperatura otoczenia była taka sama, jak podczas pierwszej wyprawy, tj. —60 st., temperatura wewnątrz gondoli wynosiła tym razem minus dwa stopnie.

Badanie barw jest bardzo interesującą i pochłaniającą pracą. Możliwości są niemal nieograniczone. Być może, iż niedaleką jest już przyszłość, kiedy w czasie mroźnej zimy wystarczy do ogrzewania zwykła żarówka i odpowiednio pomalowane ściany. Jakkolwiek, obecnie brzmi to nieco nieprawdopodobnie Dr. E. Crowden, wykładowca w londyńskiej szkole higieny, uczynił już decydujący krok w tym kierunku.

Ogrzewał on przy swym eksperymencie pokój jedynie w ten sposób, że pokrył ściany azbestem i aluminium, które odbijały promienie jedynej żarówki, oświetlającej pokój.

Fachowiec w dziedzinie kolorów przekonał się, między innymi, że kolor wywiera wpływ nie tylko na temperaturę, lecz również na istoty żyjące, a więc i ludzi.

Kolory wywierają wielki wpływ na nasze samopoczucie, humor, a nawet wydajność naszej pracy.

Dr. D. Laird, z uniwersytetu Colgate, zaleca aby w pokoju sypialnym nigdy nie przeważał kolor czerwony, ponieważ powoduje on bezsenność. Czerwień pobudza natomiast energię, witalność i ludzi.

Kolory wywierają wielki wpływ na nasze samopoczucie, humor, a nawet wydajność naszej pracy. Dr. D. Laird, z uniwersytetu Colgate, zaleca aby w pokoju sypialnym nigdy nie przeważał kolor czerwony, ponieważ powoduje on bezsenność. Czerwień pobudza natomiast energię, witalność i ludzi. Przed kilku laty zaobserwowano w francuskich fabrykach Lumiere, że wszyscy robotnicy stają się niesłychanie zdenerwowani i skłonni do kłótni w ciemniach, oświetlanych na czerwono. Ci sami robotnicy uspakajali się zupełnie, przebywając w ciemniach, gdzie umieszczono światła zielone, lub niebieskie. Zmiany nastroju były niewątpliwie wywołane zmianą koloru oświetlenia.

Szpitale i kliniki czynią użytek z tych znanych już i zbadanych faktów i dlatego pragną, aby pacjenci lepiej wypoczywali i prędzej wracali do zdrowia, ściany sal chorych, malowane są w kolorach jasno - zielonych, lub niebieskich.

## W Związkach Zawodowych

### ZWIĄZEK KONFEKCYJNO-ODZIEŻOWY SEKCJA MŁODZIEŻY

Dziś o godzinie 13.30, w lokalu Związku przy ul. Traugutta 18, odbędzie się zebranie wszystkich Zarządów Fabrycznych Sekcji Młodzieżowych. Ze względu na ważność spraw obecność członków Zarządów obowiązkowa.

### ZWIĄZEK KONFEKCYJNO-ODZIEŻOWY ZARZĄD GŁÓWNY

Na mocy decyzji Komisji Centralnej Związku Zawodowych z dnia 7. 2. br. przy Zarządzie Głównym została stworzona sekcja przemysłu guzikarskiego. Tym samym pracownicy fabryk guzików wchodzi w skład Związku Konfekcyjno - Odzieżowego i korzystają z uprawnień, jakie daje Umowa Zbiorowa zawarta przez ten Związek.

Wydział Ekonomiczny Zarządu Głównego opracowuje obecnie projekt nowej siatki płac i tabeli premiowania dla guzikarzy.

Jednocześnie znajduje się w opracowaniu projekt Umowy Zbiorowej, siatki płac, tabeli premiowania i nowe normy produkcyjne dla pracowników firm prywatnych przemysłu konfekcyjnego. Projekt ten zostanie w najbliższych dniach przedyskutowany i zatwierdzony.

Przy Zarządzie Oddziału Konfekcyjno-Odzzieżowego organizuje się obecnie Sekcja Guzikarzy. Także same Sekcje powstaną w pięciu innych ośrodkach.

### ZWIĄZEK BUDOWLANY

Na podstawie zlecenia Zarządu Głównego, Oddział Łódzki Związku przeprowadza rejestrację wszystkich członków Związku. Wszelkie Rady Zakładowe i delegaci winni zgłaszać się do Związku z legitymacjami członków w godz. od 8-16.

## „Tytoniowa” waluta w Niemczech

### źródłem niezwykłych dochodów

Amerkańskie urzędy pocztowe zainteresowały się ostatnio niezwykłą ilością paczek — wysyłanych dla żołnierzy okupacyjnych w amerykańskiej strefie okupacji. Okazało się, że żołnierze amerykańscy sprowadzają masowo do Niemiec papierosy i tutaj sprzedają je na czarnym rynku, robiąc przy tym kokosowe interesy.

I tak w jednym tylko wypadku — przy obrocie w wysokości 120 dolarami, pomysłowcy Amerykanin w ciągu trzech miesięcy zarobił równo 207.360 dolarów.

Amerkańscy żołnierze za „Chesterfieldy” i „Camele” wykupują w ten sposób bezcenne skarby, zrabowane przez Niemców w okupowanej Europie.

Początkowo amerykańscy żołnierze przesyłali do Niemców w obojętnej formie paczki, które w drodze do Niemiec były przesyłane do Ameryki brylanty, złoto, kosztowności — zdobyte za pomocą „waluty tytoniowej” w okupowanych Niemczech.

## Co usłyszymy przez radio

Program na piątek 23 maja 1947 roku.  
6.00 do 9.30 aud. poranna. 9.35 Przerwa.  
14.00 (z Łodzi) Koncert rozrywkowy z płyt.  
14.30 (z Łodzi) „Zielarstwo w Spółdzielczości” — pog. gospodarcza p. J. Zakrzewskiej.  
14.40. (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 „Sejdzio i jej bobry” — słuchow. dla dzieci w/g Grey Owle.  
15.30 Muzyka taneczna P. R. 16.00 Dziennik.  
16.12 Utwory skrzypcowe. 16.30 Aud. dla chorych. 16.45 Pieśni Ludowe. 17.00 (z Łodzi) Felieton S. Grodzkiej. 17.10 Reportaż 17.20 (z Łodzi) Audycja rozrywkowa. 17.50 (z Łodzi)

„Koncert życzeń dla przodowników „Świata Prac”. 18.35 Aud. Związku Straży Pożarnych 18.45 Aud. dla wsi. 18.55 „U naszych przyjaciół” — „O muzyce rosyjskiej” — aud. słowno-muzyczna dr. Z. Lissa. 19.15 „O koncercie Szekspirowskim” — fel. liter. M. Rusinka. 19.25 Koncert Symfoniczny — W przerwie — Dziennik. 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy”. 22.00 Kwadransy prozy — „Popioły” S. Zezemskiego. 22.15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Ostat. wiad. 23.15 Program na dzień następny. 23.25 (z Łodzi) Program lokalny na jutro, zakończenie audycji i Hymn.

## Po zdrowie i radość życia

# Już wkrótce łódzkie dzieci wyjadą na kolonijne wywczasy

Zbliża się lato, koniec zajęć szkolnych. Dzieci zmęczone całoroczną nauką muszą znaleźć odpoczynek wśród słońca i zieleni na koloniach, półkoloniach i w obozach.

W Łodzi prowadzi akcję zorganizowania wczasów letnich działwy szkolnej Tow. Kolonii i Półkolonii. O planach tegorocznych informuje nas prezes Towarzystwa tow. Jagodziński — „Przewidujemy, że w tym roku akcją kolonii i półkolonii zostanie objęta jedna trzecia dzieci łódzkich, uczęszczających do szkół powszechnych. Na kolonie letnie wyjedzie 25 tysięcy dzieci, 6 tysięcy dzieci skorzysta z akcji półkolonijnej. Dla działwy wyjeżdżającej na kolonie, przygotowano 20 punktów w województwie łódzkim oraz 2 ośrodki na Śląsku.

W każdym z nich znajdzie się od 200 do 600 dzieci. Półkolonie będą urządzone w parkach łódzkich. Akcją kolonijną objęte zostaną dzieci zdrowe, lecz wycieńczone, którym pobyt na wsi zapewni powrót do sił i odpoczynku.

Fundusze na zorganizowanie kolonii letnich wpływają z Ministerstwa Oświaty — które 100% na każde dziecko po 2 tysiące złotych miesięcznie, z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, opłacającego koszty pobytu dzieci pracowników przemysłów państwowych. Zarząd Miejski wyasygnował na te cele 6 milionów złotych, poza tem szeregiem organizacji społecznych, jak RTPD i inne łożą swe fundusze na akcję kolonijną.

Ogólna ilość dzieci, które korzystać będą w tym roku w Łodzi z wypoczynku letniego, przekroczy jednak cyfrę już wymienioną, gdyż szereg fabryk łódzkich organizuje we własnym zakresie, w posiadanych domach wypoczynkowych, — wakacje dla dzieci swych pracowników.

Wyjazdy dzieci na kolonie rozpoczną się dnia 15 czerwca. W tej chwili jedynie dzieci w wieku przedszkolnym już zostały skierowane na wyjazd wakacyjny do domów w Kolumnie. Pobyt dziecka na kolonii trwać będzie cztery tygodnie. W ciągu miesięcy letnich każdy ośrodek kolonijny będzie wykorzystany przez 3 grupy dzieci. Koszt utrzymania dziecka na koloniach letnich kształtuje się w ramach 5 tysięcy złotych. Całość opracowanego budżetu zamyka się cyfrą 74 milionów złotych. Towarzystwo Kolonii i

Półkolonii, jak i RTPD i inne instytucje opiekujące się dzieckiem, powinny uczynić wszystko, by młodszym obywatelom Łodzi udostępnić przyjemne wakacje.

Po dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: ob. Baculewski, Ajnenkiel, Keller, Piwo-warska, Dyraga, Duniakowa i Kuliński. Na zastępców wybrano: ob. ob. Kamensa Aletowa i dr. Lebidowskiego.

Nie wątpimy, że nowo obrany Zarząd kontynuować będzie chlubną działalność RTPD.

# DZIEŃ ŁÓDZI

### SPRZEDAŻ MIESIĘCZNYCH BILETÓW TRAMWAJOWYCH

Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych podaje do wiadomości publicznej, iż sprzedaż biletów miesięcznych odbywać się będzie w lokalu przy ul. Narutowicza 1 w czasie od 25-go do dnia ostatniego każdego miesiąca w godzinach od 8 do 14-ej.

Po terminie tym nabywać będzie można bilety przy ul. Tramwajowej Nr 6, pokój 29.

### TYDZIEŃ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

W dniach od 1 do 7 czerwca odbywać się będzie na terenie całej Polski doroczny „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża”.

„Tydzień P.C.K.” ma na celu zmobilizowanie opinii publicznej dla spraw P.C.K. oraz zapoznanie najszerszego ogółu obywateli z tym wszystkim, co stanowi treść działalności P.C.K., podejmowanej w największej skali w imię obowiązku społecznego i w celu złagodzenia skutków wojny.

Czynne poparcie to zapisanie się na członków P.C.K. i złożenie ofiary na cele tej instytucji do puszeki kwestarza.

### CENY BILETÓW WSTĘPU DO ZOO

Dyrekcja Miejskiego Ogrodu Zoologicznego niniejszym podaje do wiadomości, iż z dn. 15 bm. za bilety wstępu do ZOO pobierane są następujące opłaty:

1) od dzieci, uczącej się i studiującej młodzieży oraz uczestników wycieczek zbiorowych — zł. 15, 2) od pracujących — zł. 30, 3) od pracowników zakładów prywatnych, spółdzielczych oraz niepracujących — zł. 60, 4) wstęp do hipopotaniarni dla dorosłych oraz wojskowych w stopniu wyższym, niż plutonowy — zł. 10.

Do biletów 30-sto i 60-cio złotych dolicza się po 3 zł. na PCK i po 2 zł. na Fundusz Pracy.

### PRELEKCJA O NORWIDZIE

W ramach Wystawy Norwidowskiej w dniu 24 maja rb. o godzinie 17 w lokalu Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) odbędzie się trzecia konferencja, w czasie której ob. Marian Piechal wygłosi prelekcję na temat „Norwid i świat pracy”.

### KONCERTY W PARKACH ŁÓDZKICH

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, iż w razie sprzyjającej pogody we wszystkie niedziele i święta w godzinach od 17 do 19 organizuje w parkach miejskich bezpłatne koncerty z udziałem najlepszych orkiestr dętych naszego miasta.

Pierwsze koncerty odbędą się w dniu 26 maja w następujących parkach: Park Poniatowskiego — Orkiestra Miejskiej Elektrowni — pod dyr. Józefa Włodarczyka. Park Zioblińska — Orkiestra K.E.L. — pod dyr. Mariana Niewiadomskiego, Park Ludowy — Orkiestra PZPB — pod dyr. Wacława Ziolkowskiego. Park Julianów — Orkiestra Of. Szkoły Pol. Wych. — pod dyr. Por. Stanisława Zochowskiego.

### ODCZYT W LIDZE KOBIE

W sobotę dnia 24 maja br. o godz. 18-ej w lokalu SOLK. ul. Andrzeja 1 ob. Korycińska Zofia wygłosi odczyt nt. „Kobieta w walce ze spekulacją”.